

Delegacja Sejmu PRL opuściła Leningrad

LENINGRAD (PAP)

17 bm. z Leningradu do Swierdłowska odleciała delegacja Sejmu PRL.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego gości polskich zegnali przewodniczący Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Rady Miejskiej N. I. Smirnow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Obwodowej G. I. Worobow, deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i RFSSR, przedstawiciele organizacji społecznych i prasy.

„Opuszczamy Leningrad z uczuciem wielkiego smutku — powiedział szef delegacji polskiej, marszałek Sejmu Jan Dembowski. — Chciałoby się pozostać tu jak najdłużej, nasycać się pięknem tego wspaniałego miasta, a nade wszystko pozostać jeszcze wśród Was, drodzy przyjaciele i towarzysze. Dziękujemy za Waszą gościnność!”

Zegnając gości polskich przewodniczący Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Rady Miejskiej N. I. Smirnow oświadczył:

„Z całego serca życzymy posłom Sejmu sukcesów w ich szlachetnej działalności, a całemu narodowi polskiemu — sukcesów w budowie nowego społeczeństwa socjalistycznego.”

9 — 16 styczeń 1956 — „Tygodniem Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej”

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 9 do 16 stycznia obchodzony będzie w całym kraju „Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej”. W miastach i wsiach odbędzie się staniem komitetów Frontu Narodowego wiele wieczornic, od czytów i pogadanek, poświęconych współpracy między narodami — polskim, czeskim i słowackim.

W województwach, graniczących z Czechosłowacją, przewiduje się zorganizowanie szeregu spotkań ludności polskiej i czechosłowackiej.

W klubach Międzynarodowej Prasy i Książki przygotowane są okolicznościowe wystawy.

W czasie „Tygodnia Przyjaźni” wyświetlane będą w wielu kinach nowe filmy czechosłowackie.

IV Krajowy Zjazd

Zrzeszenia Prawników Polskich

— rozpoczął obrady

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady IV Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich. Zadaniem Zjazdu jest podsumowanie 10-letniej działalności zrzeszenia oraz wytyczenie zadań prawników polskich w zakresie umacniania praworządności ludowej, szczególnie w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, w zakresie aktualnych problemów walki z przestępczością, zagadnień ustawodawczo — kodyfikacyjnych i in. W Zjeździe bierze udział 400 delegatów: pracowników

aparatu wymiaru sprawiedliwości, administracji i gospodarki narodowej, pracowników naukowych ze wszystkich województw naszego kraju.

Obrady Zjazdu zajął przewodniczący Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich prof. dr Jerzy Jodłowski. Powitał on przybyłych na obrady: zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR min. szkolnictwa wyższego Adama Rapackiego, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, I. prezesa Sądu Najwyższego — Wacława Barcikowskiego, członka Rady Państwa Stefana Matuszewskiego, ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego, ministra spraw wewnętrznych Władysława Wiche, prokuratora generalnego PRL Stefana Kallinowskiego, naczelnego prokuratora Wojska Polskiego gen. bryg. Stanisława Zarakowskiego oraz wszystkich delegatów na Zjazd. Prof. Jodłowski serdecznie powitał przybyłą na Zjazd delegację prawników z NRD — kierownika wydziału prawnego KC SED Josefa Streita, profesora Akademii Prawa Państwa w Berlinie doc. dr. Joachim Renneberga i dr. Helmutha Ostmana.

626.537 kuponów w gwiazdkowym konkursie PKOl

WARSZAWA (PAP)

Komisja Konkursów PKOl dokonała notarialnego zamknięcia i obliczenia kuponów, nadesłanych na 12 „Gwiazdkowy Konkurs PKOl” na odgadnięcie wyników spotkań w dniach 17 i 18 bm.

Komisja ustaliła, że 626.537 kuponów zostało wypełnionych zgodnie z regulaminem konkursu i w związku z tym, na nagrody I. stopnia przeznaczają się 375.922 zł, a na nagrody II. stopnia — 250.615 zł.

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, wtorek 20 XII 1955 r.

Nr 302 (3700)

W Moskwie obradowała Polsko-Radziecka Komisja Współpracy Naukowo-Technicznej

Wzajemna pomoc ZSRR i PRL w dziedzinie budownictwa przemysłowego — umacnia siłę gospodarczą obu krajów

MOSKWA (PAP)

W TYCH DNIACH ODBYŁA SIĘ W MOSKWIE IX SESJA POLSKO-RADZIECKIEJ KOMISJI WSPÓŁPRACY NAUKOWO-TECHNICZNEJ.

Zgodnie z uchwałą sesji, w roku 1956 Związek Radziecki przekaże Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej projekty budynków przemysłowych, gmachów użyteczności publicznej i wiejskich zabudowań gospodarskich: rysunki do produkcji silników elektrycznych, łożysk kulkowych, sprzętu górniczego i budowlanego oraz dokumentację techniczną do produkcji żelazo-tytanu, artykułów chemicznych i preparatów leczniczych oraz mechanizacji wydobywania węgla.

Oprócz tego Związek Radziecki umożliwi specjalistom polskim zaznajomienie się z osiągnięciami radzieckich chemików, tkanin specjal-

górniczych, hutnictwa, energetyki, geologii, chemii, budownictwa, przemysłu lekkiego, rolnictwa i kolejnictwa oraz wydeleguje do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swych specjalistów w celu udzielenia konsultacji w różnych dziedzinach nauki i techniki.

Polska Rzeczpospolita Ludowa ze swej strony przekaże w roku 1956 Związkowi Radzieckiemu rysunki do produkcji urządzeń hutniczych, urządzeń kuzniczych i pras, obrabiarek i automatów do skrawania metali, dokumentację technologiczną w zakresie produkcji artykułów specjal-

nych, materiałów budowlanych itp., jak również zaznajomi specjalistów radzieckich z osiągnięciami polskiej gospodarki narodowej.

Uczestnicy sesji wysłuchali referatów specjalistów radzieckich o nowoczesnej technice i technologii stosowanej w Związku Radzieckim w hutnictwie, budowie maszyn i przemyśle włókienniczym. Powzięto uchwałę o zorganizowaniu w 1956 roku wspólnej konferencji naukowo-technicznej pracowników przemysłu węglowego w sprawie wymiany doświadczeń w dziedzinie mechanizacji wydobywania węgla i organizacji pracy w kopalniach.

W czasie pobytu w Związku Radzieckim członkowie delegacji polskiej zaznajomili się z szeregiem zakładów przemysłowych i instytucji naukowo-badawczych, w tym z zakładami budowy obrabiarek „Stankokonstrukcja”, z Uralskimi Zakładami Budowy Maszyn („Uralmaszawod”), i Czelabińską Fabryką Traktorów.

Masy pracujące świata w walce z uciskiem kapitalistycznym

W USA

NOWY JORK (PAP)

W Pittsburgu trwa strajk w 40 zakładach koncernu „Westinghouse Electric Corporation”. Strajk rozpoczął się przed dwoma miesiącami i objął 55.000 robotników.

Strajkujący domagają się podwyżki płac i ustalenia terminu zawarcia w tej sprawie umowy z kółcem.

☆

NOWY JORK (PAP).

Od 14 bm. w chilijskich kopalniach miedzi, należących do amerykańskich koncernów: „Anaconda Copper Co” i „Kennecott Copper”, strajkuje 16.000 robotników i pracowników.

Zestrzelenie czangkajszekowskich piratów powietrznych

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, 16 bm. 8 czangkajszekowskich myśliwców F-4 (produkcyj amerykańskiej) wtargnęło do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej nad prowincją Fukien i ostrzelało nad morzem rybaków chińskich, zatapiając jeden statek rybacki.

Piraci powietrzni otrzymali należytą odprawę. Artyleria przeciwlotnicza Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej strąciła dwa samoloty. Jeden z samolotów został uszkodzony.

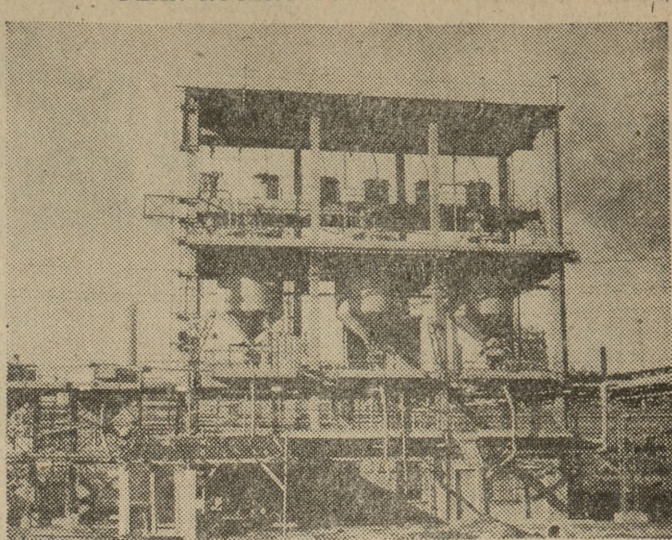
W NRF

120 robotników wyrzuconych na bruk

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Frankfurtu nad Menem agencja ADN, 120 robotników cegielni Boehmera w Ravalzhausen koło Hanau zostało w czwartek zwolnionych bez wypowiedzenia.

PLAN ROCZNY PRZED TERMINEM



Na 21 dni przed terminem załoga wydziału węglowodórnych koksochemii hut im. Lenina zameldowała o wykonaniu planu rocznego produkcji. Dzięki temu będzie można dać gospodarce narodowej dodatkowo do końca roku 2592 tony smoły, 888,7 tony benzolu i 770 ton siarczanu amonu (nawóz sztuczny). Na zdjęciu: fragment benzolowni — na pierwszym planie rektyfikatory benzolu.

Fot. — CAF

Z obrad VI sesji WRN w Poznaniu

Więź MO ze społeczeństwem — ułatwia milicji spełnianie jej zadań

W dniu 17 bm. odbyła się pod przewodnictwem radnej Anny Zdrojewskiej — VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. W obradach uczestniczyli również wiceminister spraw wewnętrznych — Ryszard Dobieszak.

30 tysięcy łapczanów ze Swarzędza

POZNAŃ (PAP)

W godzinach rannych, 17 bm., załoga Swarzędzkiej Fabryki Mebli zameldowała o wyprodukowaniu 200 w bież. roku kompletu mebli do tzw. pokoiów kombinowanych oraz 30-tysięcznego łapczanu dwuosobowego.

Z początkiem przyszłego roku załoga zakładów przystąpi do produkcji nowego typu krzesła, stołów okrągłych, rozsuwanych oraz serwantek orzechowych.

Sesja poświęcona była omówieniu działalności Milicji Obywatelskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego naszego województwa. Sprawozdanie na ten temat złożył komendant wojewódzki MO — radny ppłk Tadeusz Pietrzak. Scharakteryzował on dotychczasowe osiągnięcia MO oraz wskazał na dalsze zadania jej organów w likwidacji i ograniczaniu przestępstw i wykroczeń w naszym województwie.

W czasie dyskusji, w której zabierały głos 23 osoby, wyrażano m. in., że odbywane w bieżącym roku spotkania milicji ze społeczeństwem znacznie przyczyniły się do usprawnienia pracy MO. W wielu wypadkach zdecydowanie pomoc społeczeństwa ułatwiła szybsze ujawnienie i schwytanie przestępców. Dyskutanci wskazali również na istniejące jeszcze niedociągnięcia w pracy niektórych jednostek MO.

Podjęta na sesji uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej zobowiązuje m. in. rady narodowe wszystkich szczebli i ich prezydium do większego niż dotychczas zainteresowania się sprawami bezpieczeństwa i porządku publicznego na swoim terenie, jak również do wzmocnienia kontroli i nadzoru nad działalnością organów MO.

Do niektórych problemów poruszonych na sesji — powrócimy w jednym z następnych numerów „Głosu”.

Największy obiekt Huty im. Lenina

— przekazany do rozruchu

KRAKÓW (PAP)

17 bm. w Hucie im. Lenina odbyła się uroczystość przekazania do rozruchu kompleksowego największego obiektu kombinatu i jednego z największych obiektów wzniesionych w Planie 6-letnim — walcowni ciąglej blach na gorąco.

W uroczystości, która zgromadziła kilkusetosobną rzeszę budowniczych tego obiektu, udział wzięli: pełnomocnik rządu dla spraw rozruchu walcowni, min. budownictwa przemysłowego dr Cz. Babiński, naczelnik dyrektor Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina inż. Sokolowski, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Fabrycznego PZPR oraz eksperci — inżynierowie radzieccy.

Punktualnie o godzinie 12.30 w południe, w olbrzymiej hali walcowni ucichły odgłosy budowy, stanęły wprowadzone do ruchu próbne silniki i walcze.

Pierwsza w kraju poradnia wychowawcza powstaje w Poznaniu

Od stycznia przyszłego roku czynna będzie w Poznaniu specjalna poradnia, której zadaniem jest udzielanie porad i fachowa pomoc w zagadnieniach wychowania młodzieży.

Poradnię organizuje poznański okręg Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. W skład personelu wejdą doświadczeni wychowawcy, m. in. psycholog oraz lekarz-specjalista. Poradnia, pierwsza tego typu w kraju, działać będzie w łączności z katedrą psychologii i pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego.

Podobna placówka otwarta zostanie w Lesznie. (m)

500 osób aresztowano w Argentynie pod zarzutem spisku antyrządowego

NOWY JORK (PAP)
W miejscowości La Plata policja argentyńska wykryła nowy spisek przeciwko obecnemu rządowi prezydenta Aramburu. Jak podają agencje zachodnie z Buenos Aires, policja argentyńska aresztowała pod zarzutem uczestnictwa w spisku przeszło 500 osób.

Napięta sytuacja w Jordanii

LONDYN (PAP)
Sytuacja w Jordanii jest w dalszym ciągu napięta. Jak wynika z doniesień agencji za chodnich, niejednokrotnie sprzecznych i zagmatwanych, demonstracje ludności przeciwko próbom wciągnięcia Jordanii do paktu bagdadzkiego mają charakter bardzo gwałtowny. W stolicy Jordanii Ammanie proklamowany został strajk powszechny. W poniedziałek demonstranci zebraли się przed gmachami rządowymi, żądając, aby Jordania nie przystępowała do paktu bagdadzkiego.

Wyniki wyborów w Saarze

Mimo antydemokratycznej ordynacji wyborczej ilość głosów świadczy o wzroście wpływów partii komunistycznej

BERLIN (PAP)
W niedzielę, 18 bm., odbyły się w Saarze wybory do Landtagu. Według doniesień z Saarbrücken, wyniki wyborów są następujące:
Unia Chrześcijańska - Demokratyczna (CDU) uzyskała 14 mandatów.
Chrześcijańska Partia Ludowa (CVP) - partia b. premiera Hoffmanna - 13 mandatów.
Demokratyczna Partia Saary (DPS) - 12 mandatów.
Saarska Organizacja Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) - 7 mandatów.
Komunistyczna Partia Saary - 2 mandaty.
Socjalistyczna Partia Saary - 2 mandaty.
W ten sposób Chrześcijańska Partia Ludowa i Partia Socjalistyczna, które występowały za statutem Saary, odrzuconym przez ludność podczas referendum w dniu 23 października br., reprezentowane są obecnie w Landtagu przez 15 deputowanych z ogólnej liczby 50 deputowanych. W poprzednim Landtagu partie te posiadały 46 mandatów (Chrześcijańska Partia Ludowa - 29, a Partia Socjalistyczna - 17).



Z POBYTU DELEGACJI SEJMU PRL W ZSRR
Delegacja Sejmu PRL zwiedziła fabrykę tożys kulkowych w Moskwie. Na zdjęciu: członkowie delegacji w jednym z oddziałów fabryki.

Fot. — CAF

Nie ustają walki w Maroku ■ Zamachy w Casablance ■ Aresztowania w Algerze

PARYŻ (PAP)

Powstańcy marokańscy w dalszym ciągu kontynuują swą działalność. W sobotę w okolicach Meknes powstańcy

podpalili dwie farmy i dokonali szeregu zamachów w Casablance. W niedzielę w górach Rif doszło do starć między powstańcami a oddziałami francuskich wojsk kolonialnych. W wyniku zamachów w Casablance dwie osoby zostały zabite a cztery ranne.

Jak donosi agencja United Press, dnia 17 bm., władze francuskie aresztowały w Algerze 150 osób podejrzanych o udzielanie pomocy powstańcom. W tym samym dniu doszło do starć między powstańcami algerskimi a francuskimi wojskami kolonialnymi. Dokonano również szeregu zamachów, w których zginęło 10 osób.

Nowa amerykańska baza lotnicza na KRECIE

RZYM (PAP)
Z Aten donoszą, że rząd grecki wyraził zgodę na propozycję USA w sprawie utworzenia na Krecie amerykańskiej bazy lotniczej. Podjęto już pierwsze kroki w kierunku wydzielenia obszaru pod budowę przyszłej bazy lotniczej.

Jerzy Winnicki

Chybiona torpeda USA

W tych kilku zdaniach tylko gorzej jest prawdziwa, wszystko inne wymaga korekty, jeżeli ma być zgodne z prawdą. Nie USA „dały się wykiwać”, lecz same się „wykiwały” — stając w poprzek woli przytłaczającej większości państw należących do ONZ. ZSRR nie potrzebował „przejmować” inicjatyw, ponieważ to właśnie Związek Radziecki co roku ponawiał wnioski o przyjęcie do ONZ wszystkich ubiegających się o członkostwo niepodległych państw, natomiast USA od lat blokowały drogę do ONZ nowym członkom.

Jednym z wieloletnich dogmatów dyplomacji Stanów Zjednoczonych było niedopuszczanie do ONZ państw, których ustroju nie podoba się rządowi USA. Ale z upływem lat w sekretariacie ONZ gromadziły się również zgłoszenia państw należących do świata kapitalistycznego Związek Radziecki stanął na stanowisku, że ustroj wewnętrzny państw nie powinien być przeszkodą dla ich przyjęcia do ONZ, jeżeli zobowiązują się one przestrzegać zasad Karty ONZ i mają znamiona suwerenności. Związek Radziecki nie mógł jednak zgodzić się na to, by rząd USA samowolnie określał, które państwa są, a które nie są „godne” przyjęcia do ONZ. Dlatego też Związek Radziecki stanął na stanowisku jednoznacznego przyjęcia wszystkich państw ubiegających się o członkostwo ONZ.

To sprawiedliwe i realistyczne stanowisko ZSRR utorowało sobie

Nawet najbliżsi przyjaciele p. Dullesa nie ukrywają, że w związku ze sprawą przyjęcia 16 państw do ONZ dyplomacja Stanów Zjednoczonych poniosła ciężką porażkę. „USA dały się wymanewrować, wykiwać i postawić w najbardziej niefortunnej pozycji. ZSRR przejął inicjatywę. Dużo czasu zajęło naprawienie szkód zadanych w tych dniach”. Tak głosi „New York Herald Tribune” — jedna z tub propagandowych amerykańskich kół rządzących.

Przyjęcie u Bułganina i Chruszczowa w Kabulu

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W dniu 18 bm. wieczorem Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wydali przyjęcie w swej rezydencji w Kabulu. Na przyjęciu byli obecni członkowie rządu Afganistanu z premierem Muhammedem Daudem oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

W czasie przyjęcia wygłosił przemówienie premier Bułganin. Wspomniawszy, iż pobyt przedstawicieli ZSRR w Afganistanie zbliża się ku końcowi, premier Bułganin powiedział, zwracając się do premiera Afganistanu, Dauda: „Razem z wami dokonaliśmy wielkiej i pożytecznej pracy. W czasie naszych rozmów, które odbywały się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, rozpatrzyliśmy możliwości i drogi dalszego rozwoju współpracy między naszymi krajami. Dokonaliśmy także wymiany poglądów na najważniejsze problemy życia międzynarodowego”.

Burzliwymi oklaskami przyjęto stwierdzenie N. A. Bułganina, iż „rząd królestwa Afganistanu i rząd Związku Radzieckiego mają wspólne poglądy na wiele spraw, zarówno jeśli chodzi o ocenę sytuacji między narodowej, jak i o sposoby uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych”.

Mołotow przyjął ambasadora Austrii w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął 17 bm. ambasadora Austrii w ZSRR N. Bischoffa, który w imieniu rządu austriackiego przekazał Związkowi Radzieckiemu wyrazy wdzięczności za stanowisko zajęte na X sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, co przyczyniło się do przyjęcia Austrii w poczet członków tej organizacji.

■ Rozłam sił demokratycznych ■ Odsunięcie komunistów od rządu ■ Oszustwo wyborcze 1951 r. — oto przyczyny obecnej sytuacji we Francji

Maurice Thorez przemawiał na wiecu w Szampanii

PARYŻ (PAP)

NA WIECU WYBORCZYM W SZAMPANII, ZWOŁANYM Z INICJATYWY FPK, PRZEMAWIAŁ SEKRETARZ GENERALNY TEJ PARTII MAURICE THOREZ.

Mówca podkreślił, że odpowiedzialność za trudną sytuację, w jakiej się znalazła Francja, ponoszą wszystkie partie z wyjątkiem partii komunistycznej. Odpowiedzialność ta spada zarówno na tych, którzy wchodzą w skład rządu Faure'a, jak i na „opozycyjne” grupy z „frontu republikańskiego”. Dlatego też walka wybrorczą między grupą Faure'a a „frontem republikańskim” jest jedynie „wojną rodzinną” zaaranżowaną po to, by oszukać naród i zapobiec realnym zmianom w polityce Francji, czego pragną wszyscy Francuzi.

Następnie Thorez wskazał, iż między reakcyjnymi ugrupowaniami nie ma różnic, jeśli chodzi o pogląd na sprawy gospodarcze i społeczne, na kwestię uzbrojenia Niemiec zachodnich oraz wojnę w Afryce północnej. Mówca stwierdził również, że naród francu-

ski coraz lepiej rozumie, iż obecna sytuacja we Francji jest wynikiem rozłamu w łonie sił demokratycznych, rezultatem odsunięcia od rządów w 1947 r. ministrów komunistycznych oraz rezultatem oszustwa wyborczego w 1951 r.

„Dążąc do zmian w polityce — kontynuował Thorez — naród francuski zmierza do jednolitości działania. Jednakże przywódcy partii socjalistycznej woła politykę rozłamu. Przewodniczącą tej partii Guy Mollet rzucił swą partię w objęcia elementów ultraklerkalnych i ultrareakcyjnych. Przywódcy socjalistyczni nie tylko odżegnali się od sojuszu z komunistami, lecz nawet usuwają z partii tych socjalistów, którzy w sojuszu takim widzą jedynie wyjście z ciężkiej sytuacji Francji”.

Thorez wezwał robotników, aby w dniu 2 stycznia głosowali jak jeden mąż na kandydatów Francuskiej Partii Komunistycznej.

Delegacja rządowa NRD przybyła do Phenianu

PEKIN (PAP)

Wczoraj przybyła z Pekinu do Phenianu delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Otto Grotewohlem na czele. Delegację witali na dworcu premier KRL-D marszałek Kim Ir-sen, przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du-bon, zastępca przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy Pak Den-ai, przedstawiciele organizacji społecznych, armii, członkowie korpusu dyplomatycznego. Tysiące mieszkańców Phenianu, zgromadzonych przed dworcem owacyjnie witało premiera NRD, który wygłosił przemówienie.

Na cześć wizyty premiera NRD w Korei, komitet ludowy miasta Hamhyn nadał Otto Grotewohlowi tytuł honorowego obywatela tego miasta. Odbudowuje się ono ze zniszczeń wojennych przy wydatnej materialnej i technicznej pomocy NRD.



BOMBY PRZECIW OKUPANTOM CYPRU

LONDYN.
Agencja Reutersa podaje z Cypru, że w dniu 18 bm. odbyły się tam masowe demonstracje w związku z pogrzebem zastrzeżonego przez angielskiego oficera młodego Cypryjskiego Moukosa, krewnego biskupa Makariosa.
W dniu tym wrzucono bomby do nowoczesnego dużego baru w Nicosii, gdzie przebywali Anglicy i Amerykanie. Wiele osób odniosło rany.

**TRAGICZNE SKUTKI POWODZI
PARYŻ.**
Jak donosi agencja France Presse, na skutek powodzi w Libanie Północnym straciło życie 100 osób, a 50 zginęło bez wieści.

Von Brentano i Storch emisariuszami zachodnio-niemieckich monopoli

RZYM (PAP)

Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje, że w sobotę wieczorem przybył do Włoch minister rządu bawarskiego — von Brentano i minister pracy Storch. Von Brentano przybył do Rzymu prosto z Paryża, gdzie brał udział w posiedzeniach rady NATO. Wizyta ministra spraw zagranicznych NRF von Brentano rzekomo nie ma na celu przeprowadzenia oficjalnych rozmów z politykami włoskimi, natomiast Storch złoży we wtorek swój ministerialny podpis na porozumieniu zawartym niedawno między Włochami a NRF, które jak wiadomo przewiduje dostarczenie monopolom zachodnio-niemieckim taniej siły roboczej. Politycznym konszachtem i machinacjom przedstawicieli rządu bawarskiego we Włoszech pobyłoby sam papier, który przyjmie ich w poniedziałek przed południem na specjalnej audencji.



— Dziękuję ci, Kochany!
Miałeś naprawdę świetny pomysł z tym kupnem losu loteryjnego na prezent gwiazdkowy! To rzeczywiście najlepszy podarek, jaki można zrobić!
K3798

NA KRÓTKIEJ FALI

„Bon ton”

Przed kilku dniami odbyła się w Nowym Jorku „międzynarodowa debata” pomiędzy przedstawicielami brytyjskiego uniwersytetu w Cambridge a studentami nowojorskiego uniwersytetu Columbia.

Można sobie wyobrazić zdziwienie i oburzenie gości brytyjskich, kiedy w toku debaty krewny dyskutanci amerykańscy stwierdzili, że: „Wielka Brytania powinna być 49 stanem USA”. Motywując ten zaskakujący wniosek Amerykanie bezceremonialnie oświadczyli, że przecież i tak już obecnie „brytyjska gospodarka kontrolowana jest przez Kongres amerykański”. Mało tego; „wspaniałomyślni” gospodarze dodali jeszcze, iż należałoby przyjąć Wielką Brytanię do USA, by „ochronić Anglię, która była nam matką przed jej starczą zgrzybiatością” (!)

Starcza zgrzybiatość, która może nabrać młodzieńczego blasku tylko jako 49 gwiazd na sztandarze USA... — oto jaką przyszłość przewidują amerykańscy studenci dla dumnego Albionu...

Gorzka to musiała być pigułka dla Anglików w ich „przyjacielskim” spotkaniu z kolegami zza Oceanu.

FEB



Z prasy: Kuomin-tangowiec użyty został przez delegację amerykańską w ONZ do stordowania rezolucji Narodów Zjednoczonych w sprawie przyjęcia 18 państw w szeregi tej organizacji.

Sam zapal – nie wystarcza

W poprzednim artykule, omawiającym wyniki ankiety, zapoznaliśmy czytelników z osiągnięciami niektórych instytutów rolniczych. Osiągnięcia te pozwalają chociażby w pewnym stopniu uzmysłowić sobie wysoką wagę pracy badawczo-naukowej dla szybszego rozwoju naszej produkcji. Pozwalają również bardziej krytycznie ocenić trudności i bolączki, które towarzyszą jeszcze kadrze naszych naukowców.

Rozmowa podsłuchana w tramwaju jest typowa również dla spraw poruszanych w odpowiedziach na naszą ankietę, przytaczam więc ją w całości. Miejsce akcji: pociąg, wozu tramwajowego „ósemki”. Czas: pogodny popołudnie jesiennego dnia. Osoby: 1 — ciemny, przystojny, młody człowiek, 2 — również ciemny, mniej przystojny młody człowiek, 3 — ja, w charakterze podsłuchającego mimo woli.

Młodzieniec pierwszy: wprawdzie propozycja pracy naukowej jest dla mnie bardzo nęcąca, ale sam widzę, że przyjąć jej nie mogę. Matka musi przestać pracować, a za te dziewięćset złotych, które miałbym z asystentury nie damy we dwójkę rady.

Młodzieniec drugi: „No tak, ale szkoda przecie twojego wielkiego zacięcia do pracy badawczej, tych szczególnych zdolności do syntetycznego myślenia.”

Młodzieniec pierwszy: „A no szkoda, ale co robić?”

Ja: (w myślach) tacy młodzi, a już tacy bezradni. Co robić? Walczyć. Stawiać, postuluwać, domagać się. Mówić publicznie o tych sprawach.

Już miałam to wszystko na końcu języka, kiedy tramwaj zatrzymał się na przystanku i młodzieńcy wysiedli, ginąc w ruchliwym tłumie przechodniów.

Tak. Sprawa uposażeń dla pomocniczych pracowników naukowych nie jest jeszcze należycie postawiona. Nie my pierwsi zresztą o tym piszemy. Odywały się już na ten temat głosy w prasie krajowej. („Przegląd Kulturalny”, „Po Prostu”). Za mały jest jednak, jak dotąd udział w dyskusji ludzi najbardziej zainteresowanych, a mianowicie samych młodych naukowców. Ankieta jakkolwiek częściowo opinie te ujawnia.

Do pracy naukowej winny iść w zasadzie jednostki najbardziej zdolniejsze, już w okresie studiów wykazujące predyspozycje do pracy naukowej. (Sądze, że wiele na ten temat miałyby do powiedzenia studenckie koła naukowe). Prace badawcze i ich rezultaty stosowane w praktyce są bowiem motorem rozwojowym danej dziedziny produkcji. Oczywiście, że sam zapal do pracy naukowej, same uzdolnienie w tym kierunku nie wystarcza. Stąd rozważanie problemu uposażeń dla młodych naukowców jest zagadnieniem dużej wagi.

Wszystko to rzecz jasna nie przesądza o pracy naukowej człowieka, który po ukończeniu studiów poszedł do produkcji — to już jest jednak inny problem.

Równie palące, jak sprawy uposażeń, są problemy mieszkaniowe naukowców. Prawdą jest, że nie łatwo w tej chwili zagadnienie to rozwiązać. Trudności mieszkaniowe będą nam pewnie jeszcze przez kilka lat towarzyszyły. Ale istnieją przecież pule mieszkaniowe dla pracowników różnych resortów (przemysłu, budownictwa, kultury itd.), według których zgodnie z hierarchią przydatności społecznej pracownika oraz jego warunkami życiowymi przydziela się stopniowo pewną ilość mieszkań. Wydaje mi się, że — nie negując potrzeb innych grup pracowników — pożytecznym byłoby stworzyć taką pulę również dla pracowników instytutów naukowych. Byłe by naturalnie była realna. Bo jeżeli weźmiemy pod uwagę, że „Wyższa Szkoła Rolnicza ze wszystkimi jej zakładami naukowymi włącznie otrzymała w ciągu ostatnich 5 lat pięć mieszkań”, to formalizm istnienia tego rodzaju puli nie podlega dyskusji.

Wiadomo przecież, że pracownik naukowy musi i to nieodwrotnie pogłębiać swe wiadomości fachowe, że praca jego nie kończy się wraz z opuszczeniem progu zakładu czy instytutu, tymczasem wielu, szczególnie młodych

naukowców nie posiada nawet najskromniejszych mieszkań, które by zapewniły możliwość pracy nad sobą. Dla przykładu cytujemy fakty podane przez Zakład Polityki Agrarnej przy WSR:

„Mgr Marian Sowula — nielegalnie, chociaż za cichą zgodą władz uczelni mieszka wraz z żoną w małym pokójku w Domu Studenckim, a jest od dłuższego czasu chory. Mgr Jan Gabryś musiał wraz z żoną opuścić Poznań z braku mieszkania (zamieszkiwał w okresie studiów na stacji), i codziennie dojeżdża ze Stęszewa, gdzie mieszka w trudnych warunkach razem z liczną rodziną. Mgr Henryk Jędrzejka wyrzucony za wiedzę i zgodą Wojewódzkiej czy też Miejskiej Komisji Lokalowej z pokoju sublokatorskiego dosłownie na ulicę z trudem znalazł nocleg w Domu Studenckim, gdzie nie ma elementarnych warunków dla pracy naukowej.”

„Wielu już pracowników naukowych z innych zakładów opuściło uczelnię — piszą dalej naukowcy z WSR — inni zamierzają to samo, wskutek podobnych warunków, uczynić. Gdy się zważy, że przy wysokich kwalifikacjach tych pracowników, praca asystencka jest niezwykle nisko opłacana w porównaniu z możliwościami, jakie ci ludzie mają w produkcji, sprawa wymaga poważnego zainteresowania ze strony PWRN. Zainteresowania tego nie ma.”

Ano właśnie. Zadania dla pracowników instytutów naukowo-rolniczych rosną. I słusznie. Tego wymaga racja ciągłego wzrostu produkcji rolniczej. Pracownicy instytutów naukowo-rolniczych starają się tym wzrastającym zadaniom sprostać. Tej ich ofiarności winna wyjść naprzeciw również wzrastająca troska o warunki ich życia i pracy.

Prócz trudnych spraw bytowo-mieszkaniowych mają jeszcze instytuty — inne bolączki dotyczące warunków pracy naukowej i nie wykorzystanych możliwości jej przyspieszenia. Ale o tym w następnym artykule. (AZ)



Gumki z „rękawa“

Przyczyna dotychczasowego braku gumek do „weeków“ był nieekonomiczny sposób ich produkcji. Każdą gumkę osobno wykrawało się nożycami w specjalnej formie. Obecnie, dzięki pomysłowi Teofila Gossa i Edwarda Krystkowiaka, pracowników Sp. Prac. „Guma“ w Poznaniu, produkcję gumek zmechanizowano. Zamiast jednej wycina się maszynowo kilkadziesiąt sztuk z tzw. rękawa gumowego. Dwaj racjonalizatorzy przystosowali do tego celu bezużyteczną dotychczas maszynę. Nowy sposób produkcji przyniesie około 250.000 zł rocznej oszczędności.

Gumek nie powinno więc zabraknąć, bo sama tylko Sp. Prac. „Guma“ otrzymała zamówienie na 2 miliony sztuk. (Ro)

ŁOWCY PRZYGÓD

...Między chodniki peronów wpadł pociąg z Wrocławia. Stał. W ciemnościach rozlegały się nawoływania. Ktoś kogoś szukał, ktoś kogoś zgubił. Powoli peron pustoszał. Pociąg odszedł, pozostawiając po sobie tylko resztki dymu z lokomotywy. Na peronie pozostał mały chłopczyca w szarym paletku. Rozglądał się chwilę, wreszcie ruszył w kierunku mrugających w dali zielonych świateł semaforów. Tam, szwędające go się po torach spotkał patrol Milicji Kolejowej. Chłopca zaprowadzono do Izby Zatrzymań.

„Kilka minut po godzinie 23. Deszcz zaczął ukośm prosto w twarz. Milicjant kłął na psią pogodę, przytrzymywał polny płaszcz, pod który uparczywie pchał się wiatr, ale „władza“ uczciwie przemierzała swój odcinek.

Jakiś chłopczek wczepił się rękoma w ażurowe kraty, zabezpieczające wystawę sklepu i dokładnie lustrował jej zawartość. Chłopiec ma 10 lat, do Poznania przyjechał — jak twierdził — w swoich prywatnych sprawach, ma pretensję do milicjanta, który zaczepia go, pod czas gdy on przecież nic nikomu złego nie zrobił.

Do Izby Zatrzymań przybył jeszcze jeden lokator.

Zwróciłem się do kierownika Izby Zatrzymań — Czesława Witkowskiego o pozwolenie przeprowadzenia rozmów z niektórymi z zatrzymanych.

Zgodził się chętnie.

Franciszek W., lat 18. Umyty, w czystej pizamie w brązowe paski, robi wrażenie inteligentnego chłopca. Głowa ogolona na „zero“. Kierownik wyjaśnia mi szepem: wszy! Brud! Tylko takich strzyżemy.

Franek chce koniecznie pracować, pragnie mieć pieniądze na własne potrzeby. A nauka? Do 1953 roku chodził do szkoły, później w 4 klasie nie chcieli mu już dać świadectwa. Nie uczył się, rzadko bywał w szkole. Tęczę zabierał z sobą, ale szedł na ryby. — „Nieraz przyniosłem 4 do 5 kilo ryb! Matka się cieszyła“. Twierdzi, że chce być murarzem, a ojciec umieścił go w piekarni. Wyrzucił go zresztą za kradzież pieniędzy, 50 złotych! Uczył się u szewca, później był gońcem, ale to nie dla niego praca. Najchętniej poszedłby do szkoły oficerskiej. Koledzy? Przyznaje, że niedobre to towarzystwo. Grają w karty, piją wino, palą papierosy. A Franek nie gra? — Tak, gram w „oczko“, w „chiusta“. Nie wie pan? Zbiera się 3 asy, 3 wina, 3 dychy. A król czerwieny — to putek. Kiedyś za czajem grę mając 5,— zł. A wygrałem 50,— zł!

Franek podpalił głowę na spieciach swoich dłoniach. Uśmiecha się do jakichś swoich marzeń.

nie nie powiedziała. Kazik poszedł do szkoły wieczorowej dla dorosłych. Skończył 7 klas. Powiedział, że dosyć nauki. Inni mniej skończyli i też zarabiali. Pójdę pracować. Wydawało się, że życie Kazika weszło na mocny gościniec. Później. Oto przywłaszczył sobie komplet narzędzi elektrotechnicznych z cudzej piwnicy. Sąd zawiesił karę, przydzielając chłopcu ku ratora. Matka zdusiła w sobie gniew, ludzkie się nadzieje, że to koniec wybrzyków. Zaczął pracować jako gońiec. Wysłany do banku nie wrócił już do fabryki. Uciekł z pieniędzmi do Warszawy. Na Festiwal. Zawieszenie poprzedniego wyroku anulowano. Chłopiec pójdzie do zakładu poprawczego.

Piętnastoletni Kazimierz M. Chociąg to było 7 lat temu pamięta ojca. Wracił do domu późno. Najczęściej pijany. Wtedy szalał. Bił wszystkich i wszystko. Później poszedł z domu. „Zostawił nas“ — mówi Kazik stylem, używanym przez współczujące sąsiadki. Nawet pieniędzy nie przysyła.

— Ech — Kazik macha ręką z lekceważeniem. — A nas jest w domu trzech. Matka i siostra pracują. Jeden z braci jest w schronisku. Do stał kuratora. Chodził do sąsiadów i porwał pieniądze.

Kazik skończył trzy klasy i więcej nie sięgnie po książki. Za trudno mu idzie. A na wysłanie go do domu wychowawczego matka nie zgadza się. Ktoś jej powiedział, że to jest zakład dla „głupich“ dzieci. Poszedł więc Kazik pracować do bogatego gospodarza pod Poznaniem. Za parobka do koni.

Kazik wie, dlaczego został zatrzymany. Łobuzował się. Więcej przebywał na ulicy niż w domu.

Słyszałem kilka rozmów przeprowadzonych z zatrzymanymi. Żadna z nich nie zrobiła na mnie tak silnego wrażenia jak ta, kiedy siwiejący już milicjant o spokojnym głosie rozumnego pedagoga, ojciec dwojga dzieci przemawiał do chłopca, dla którego słowo ojciec w tej chwili nic już nie oznacza, ale jeszcze wywołuje wspomnienie bolesnych rozów, łez w oczach matki, współczujących spojrzeń sąsiadów. Milicjant mówił o starej matce chłopca, która już 52 lata idzie przez życie i marzy pewnie teraz o tym, że dzieci, gdy dorosną, potrafią jej ramię wesprzeć swoimi. — Trudno mi dokładnie powtórzyć słowa, z jakimi ten dojrzały człowiek zwracał się do 15-letniego wyrostka o wielkich, czarnych oczach. W każdym razie wyczułem, że mówił to wszystko również z myślą o swoich dzieciach. Mocno zadrdzał mu głos, kiedy zapytał chłopca: żal ci, twojej matki? Ten przytaknął cicho.

— Nieprawda!

Chłopiec podniósł przerażone oczy. Wyglądał jak człowiek, któremu naraz wyrwano z serca wielką tajemnicę.

— Nieprawda. Nic nie żałuję swojej matki? Ona widzi, że rośniesz, że przybywa ci lat, ale rośniesz jak drzewo, na które patrzy się z obawą: czy przy niesie owoce? Drwisz sobie ze swojej matki, odbierasz jej nadzieję na spokojną starość przy twoim boku, nie żałujesz jej!

Głowa chłopca powoli opadała na piersi, coraz niżej i niżej, jakby kierowane do niego słowa miały ciężar kamienia. Zasłonił wreszcie oczy rękoma. — Poprzez palce przeciekały łzy. — Taką jedną rozmowa nie dokonana rewolucji w duszy tego dziecka. Ale jestem pewien, że ruszy w niej struny, w które dotąd albo bardzo słabo, albo nigdy nie uderzano. Skrzypce, na których nikt nie gra, mogą leżeć całe lata — odzyskają życie w rękach artysty. Pozostawiona samotnie ludzka dusza szernieje, ulegnie wpływom moralnego prostactwa, na peryferiach życia będzie szukać dla siebie miejsca.

Wiele dają do myślenia te przykłady.

Wszystko się wyda

Warte zastanowienia jest chyba to, jakie przyczyny wyrzucają z domu tych łowców przygód. Jasne jest, że w wielu wypadkach są to jakieś poszukiwania ze strony młodych ludzi, ze strony dzieci. Sądze, że szukają one tego, czego im rodzinny dom nie zapewnia. Kierownik Izby Zatrzymań potwierdził moje przypuszczenia. Większość tych „ucieczek“ ma swoje źródło w niedobrej, pozabawionej serdecznego ciepła atmosferze rodzinnego domu. — Druga przyczyna — to niechęć do nauki i jej konsekwencji: zły stopień w szkole, strach przed bliską wywiadówką, na której „wszystko się wyda“. I co dziwne. Bardzo niewiele można by podać przykładów, w których

o opuszczeniu domu decydowała książka lub film, czy zgoła tylko młode dziecko fantazja.

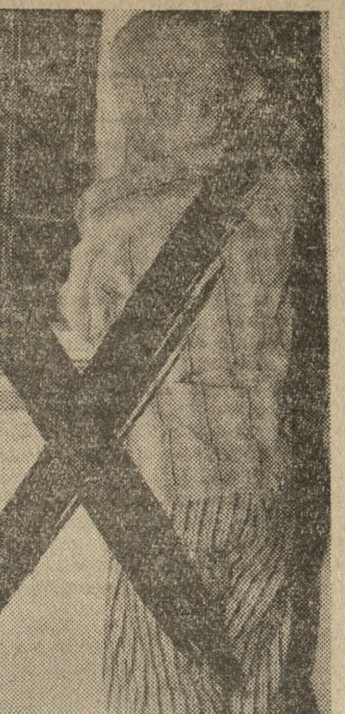
Te dwie sprawy: atmosfera i stosunki w domu oraz nauka i szkoła, splatają się z sobą bardzo ściśle. To tylko dwie strony tego samego zagadnienia: wychowawczego oddziaływania na młody charakter, wpływu na nie dojrzałą, chłoną nas duszę.

Jeden z chłopów, który już po raz drugi uciekał z domu, inteligentny, błyskotliwy, dobry uczeń, kiedy zapytałem go, czy tęskni za domem, odpowiedział: nie bardzo! To „nie bardzo“ nabrało dla mnie dziwnego znaczenia kiedy chłopiec opowiedział, że rodzice nie biją go, pozwalają mu chodzić do kina, dają pieniądze na cukierki. Po dłuższej rozmowie ocenilem stosunek tych rodziców do dziecka jako poprawny. Po zastanowieniu się jednak, a szczególnie po sięgnięciu pamięcią w moje dzieciństwo, zmieniłem to określenie na: obojętny. W przekonaniu tym utwierdza mnie żal, brzmący w głosie tego chłopca, który nie rozumie, że zbyt mało miejsca zajmują w życiu swoich rodziców, a z taką swobodą i bez troski czyta wspólnie książki z nowymi kolegami w Izbie Zatrzymań, zadaje mnóstwo pytań milicjantowi-wychowawcy, prowadzącemu tu zajęcia i bez mała wprost pcha mu się na kolana.

Falszywa miłość

Jest jeszcze inny szkopał w stosunkach między rodzicami a dziećmi. Pobłażanie. Ustawiczne liczenie — powiedziałbym — na samopoprawę bez ich ingerencji. Ale czy z gołej gleby wyrosły świeże pędy, jeżeli ręka rozumnego siewcy nie rzuciła w nią nasienia? Chyba, że wiatr je przyniósł. A on nosi najczęściej nasiona ostu.

Równie mocno jak sprawy domu, zarysował się podczas rozmów z zatrzymanymi problem szkoły. Z gruntu fałszywe jest odrywanie od siebie tych



dwóch stron życia dziecka. A tak bywa często, że brak jest współdziałania między nimi. Gorzej — kłóca się wzajemnie. Pedagogiczne sukcesy szkoły — często niweczy atmosfera domu. Dzieci bacznie obserwują postępowanie dorosłych, na swój sposób wyciągają z niego wnioski, naśladują starszych. Rodzice uderzają na alarm najczęściej wówczas, gdy podczas tzw. wywiadówki słyszą niepoehlebne opinie o swym dziecku. Kończy się to zwykle jakże popularnym w wielu domach „laniem“. Szkoda. Rodzice ci zapominają o wielkiej i ważnej sprawie: czy stworzyli w domu atmosferę szacunku dla wiedzy, czy potrzeby nauki nie traktowali li tylko jako czezej formalności, przynoszącej w efekcie tylko o paperek o ukończeniu szkoły, czy o sprawach nauki mówili częściej niż z okazji mniej lub bardziej przyjemnej wywiadówki i czy wreszcie mówili swoim dzieciom: uczcie się, zupełnie zapominając o obowiązku rozumnego wyjaśnienia, po co i dlaczego im jest to potrzebne.

Błędom, jakie popełniamy w dziedzinie dydaktyki, w bogatej i różnorodnej sferze stosunku do dzieci jest tyle, ile chyba samych dzieci. Wydaje mi się, że wielu tych błędów moglibyśmy uniknąć, gdybyśmy poważniej myśleli o dziecięcych sprawach, gdybyśmy częściej pamiętali o tym, że dzieci podpatrują nasze życie, a swoje — często już wtedy bez naszego udziału — kształtują według zapożyczonych wzorów.

Henryk JANTOS

Przed II etapem — zamiast życzeń

Droga daleka – ale nie zamknięta

Poznańscy organizatorzy konkursu czytelniczego urządzili niedawno u siebie małą uroczystość. Produkcją kolegom „po fachu“ z całego województwa wręczono na niej nagrody i dyplomy uznania za dobrą pracę.

Pytacie dlaczego uroczystość była „mała“? Pozwólcie, że odpowiem pytaniem: wiecie ilu było owych nagrodzonych szczęśliwców? Nie domyślacie się nawet: sześciu!

Ma ta skromniutka cyferka swoją wcale nie bląhą wymowę. Na ogólnokrajowej tabeli nieoficjalnego współzawodnictwa województw Poznań zajmuje, niestety, mało zaszczytne czternaste miejsce. Do tytułu mistrza czytelnictwa jest nam zatem bardzo daleko, ale przecież droga stoi otworem!

W zakładach pracy odbywają się obecnie konferencje, podsumowujące I etap, który kończy się wraz ze starym, 1955 rokiem. Podsumowania te nie będą na pewno obfite w sukcesy, ale za to będą wspaniałą okazją do przedstawienia pracy na właściwe tory. Drugi etap konkursu rozpocząć się ma w styczniu a zakończyć z końcem marca przyszłego roku. Wojewódzka Komisja Konkursowa wezwała wszystkie zakłady i zarządy okręgowe do przygotowania nowych planów pracy. Niechże w tych planach dominującej miejsce zajmie troska o ciekawe, atrakcyjne formy konkursu, niechże projektodawcy wymyślą coś nowego, coś co spodoba się i „chwyci“. W ogólnokrajowej konkurencji czołowe miejsca zajmują obecnie województwa: gdańskie (10 tysięcy uczestników) i stalino-

grodzkie (8 tysięcy). A czy wiecie, komu mistrzowie I etapu zawdzięczają swój tytuł? Otóż nie zarządom okręgowym, do których ciągle bezskutecznie apeluje nasza Wojewódzka Komisja, lecz swoim — wzorowo pracującym — wojewódzkim domom kultury.

My, niestety, swojego WDK nie mamy dotąd, ale mamy powiatowe domy kultury (i to związkowe!) i od nich właśnie powinniśmy więcej wymagać w II etapie konkursu.

Możemy już dzisiaj z przyjemnością zanotować fakt, iż Komisja Konkursowa zaczyna troszczyć się nie tylko o terminowość sprawozdań, ale i o formy popularyzacji konkursu. Planuje się m. in. opracowanie „chwytliwych“, atrakcyjnych ulotek zawierających omówienia niektórych książek (zwłaszcza nowości!) oraz wypowiedzi czytelników i bibliotekarzy świetlicowych.

Jednego tylko można się obawiać: zbyt forsownego marszu do wyznaczonej mety (jest nią u nas zaplanowana liczba 10 tysięcy uczestników konkursu, bo tyłu podobno postanowiono zwerbować).

Strzeżmy się pogoni za cyframi! Nie zależy nam przecież na czytelnikach „zmobilizowanych po linii“. Zależy nam natomiast na takim umasowieniu konkursu, który zagwarantuje wysoką jego przydatność, wartość — zatem: korzyści społeczne. I to jest chyba najistotniejsze.

(wch)

Foto K. Przychodzki

Wiedzie, co najbardziej u- go boku". I dlatego właśnie ten tkwilo mi w pamieci z pojedynek, w wadze chyba niedzielnego meczu bokserskie- go o mistrzostwo I ligi Warta — Prosna? Nie wygrana War- ty, która zapewnila jej „muro- wany“ byt w lidze, nie najlad- niejszy pojedynek meczu No- waczek — Smolarek, lecz — moze to sie Wam wyda dziwne — nadprogramowa walka — dwóch 14-letnich chlopczykow (wychowanek Franka) Hen- ryka Pawlaka i Tadeusza Ma- draszkiwicza — adeptom szko- ly sportowej Stali-Warty. Trze- ba bylo widziec ich zapal do walki, ich uniki i, godne sta- rych mistrzow, lewe proste! Patrząc na nich, pomyslalem: „To jest przyszlosc poznańskie-

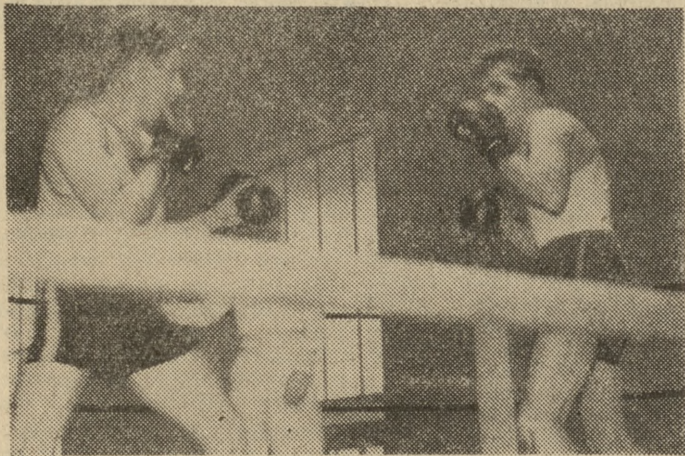
Oto wyniki walk meczu (po- znaniacy na pierwszym miej- scu): Bonia przegrzal w III r. przez dyskwalifikacje z Wasi- lewskim. Manelski nie roz- strzygnal walki z Woźniakiem, Smolarek ulegl na punkty No- waczekowi. Wytyk pokonal Gościniaka, Kapturski przegrzal z Sobolewskim, Lech w dobrym stylu wypunktowal Kosickiego, Pytlak pokonal Miklasa, Wojt- kowiak wypunktowal Ponante, a Franek — Scieska. W wadze ciężkiej Wilner zdobyl punkty w. o.



Publicznosc. Bezimienny, lecz nieodzowny aktor kazdej im- prezy sportowej. Na ogot (i — na szczescie!) dobrze gra swoja role, lecz czasami zdarzaja sie jej potkniecia. Mam na mysli pierwsza walke. Czy rzeczywiscie dyskwalifikacje Boni w pojedynku z Wasilewskim trzeba bylo wital gwiazdami i okrzykami (fel!) „Sedzia lipa“? Wydaje sie — prosze sie nie obrazac — ze gwiazdy byly dowodem albo nie najlepszej znajomosci sztuki pieścisciarskiej, albo tez — zbyt daleko po- sunietej stronniczosci. Jedno i drugie rzuca cień na dobre imie poznańskich sympatykow boku. Kazdy o b i e k t y w n y obserwator tej walki widzial, ze Bonia walczył ambitnie z wolą zwyciestwa, ale takze bil chaotycznie i stale pchal sie na swego przeciwnika. Otrzymał trzy napomnienia i zostal (zupełnie slusnie) zdyskwalifikowany. Powodow do prote- stow nie bylo.



Trener Prosny — Szymański (z prawej) udziela Miklaso- wi ostatnich wskazowek przed walką z Pytlakiem. To właśnie byla jedna z najwiekszych niespodzianek. Miklas prowadzil przez dwie rundy, a w ostatniej — Pytlak postawil wszystko na jedna karte; ruszył do huraganowego ataku i — wygral.



Jeszcze podczas tego spotkania wazily sie jego losy. Kaliszczanin Ponanta (z lewej) probowal atakowac Wojtko- wiaka z doskokow, ale ten mial zawsze lewa w pogotowiu. Trzeba bylo widziec, co sie dzialo na widowni, kiedy przez megafony padly slowa: „W wadze sredniej zwyciezyl na punkty Wojtkowiak!“.



W zwyciestwo Franka, któ- rego widzimy z trenerem Ma- jchrzyckim, nad ambitnym, ale surowym technicznie Scieskiem, nikt nie watpil. I rzeczywiscie, Franek — po 3-miesiecznej przerwie spowodowanej kontu- zją kolana — boksowal ostroz- nie, czasami tez pozwalal sie trafiać, ale w sumie — wygral wysoko. Trudno miec don pre- tensje o nienajlepsza forme. Cieszymy sie jednak, ze ten wartosciowy zawodnik powro- cil na ring. (mf)

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Dwa trudne zwycięstwa poznańskich koszykarek

Zacięty opór stawily w nie dziele krakowskie zespolu li- gi kobiecej — Wisla i CWKS poznańskiej Gwardii i Kole- jarzowi. Na ogot spodziewa- no sie latwych zwyciestw ko- lejarek i gwardzistek, tym- czasem bylo inaczej.

Szczegolnie dotyczy to me- czu CWKS — Kolejarz. W spotkaniu tym krakowianki o- bok walorow wykazanych juz w sobote — kondycji i duzej sprawnosci fizycznej, zapre- zentowaly skuteczną gre zarówno w ataku jak i obronie, co spra- wilo, ze byly rownorzednym przeciwnikiem dla zespolu wi- cemistrza Polski. Kolejarzki, mimo zwyciestwa — 49:40, nie zachwycily zwlaszcza w po- czatkowym okresie spotkania.

Gwardzistki pokonaly Wisle — 50:43, grając momentami chaotycznie i niedokladnie o- raz popelniając kilka razących bledow w defensywie. W zwy- ciejskim zespole najlepiej za- grala Rybarczyk i Kaczmarek. Najcelniej rzucala — Zawal, note jej obniza jednak czeste przerywanie akcji, gdyż za- wodniczka ta posiadajac pilke nagminnie zapomina o kozlo- waniu. I rundę rozgrywek za- konczyly poznańskie koszy- karki na II (Kolejarz) oraz VII pozycji w tabeli (Gwardia) i sa- dzimy, ze w mozliwosciach obu zespolow lezy utrzymanie tych lokat do konca mistrzostw.

W ostatnim spotkaniu ligi ko- biecej derby stolicy wygrala Polonia, zwyciezając Spartę 54:41.

Rozgrywki I ligi męskiej do- starczyly nie lada sensacji, kto

TELEGRAFICZNYM

Boks. I liga: Warta — Prosna — 11:9, Sparta (Bielsko) — Gedania — 20:0 w. o., CWKS (W-wa) — Wisla (Kr.) — 18:2, Gwardia (Gd.) — Po- goń (Szczecin) — 16:4.

TABELA			
1. CWKS (W-wa)	8	14	118:42
2. Sparta (Bielsko)	8	13	100:60
3. Warta (Poznań)	8	10	84:76
4. Pogoń (Szczecin)	8	10	74:86
5. Prosna (Kalisz)	8	8	91:69
6. Gwardia (Gd.)	8	6	80:80
7. Wisla (Kraków)	8	2	54:106
8. Gedania (Gdańsk)	8	1	39:121

II liga — grupa II: Budowlani (Poznań) — Gwardia (W-wa) — 12:8, Włókniarz (Kalisz) — Gwardia (Ł.) — 13:7, Brda (Bydg.) — Stal (Ła- będy) — 7:13, Sparta (Ziębice) — Stal (Radom) — 13:7; grupa I: ŁKS — Gwardia (Opole) — 9:11, Budow- lani (W-wa) — CWKS (Bydgoszcz) — 10:10, Pafawag — Concordia (Piotrków) — 18:2, Stal (Mielec) — Cracovia — 15:5.

Narciarstwo: Eliminacje przed- olimpijskie: otwarty konkurs sko- ków: 1) Tajner (CWKS) — 217,5 (74 i 74,5 m), 2) Maruszarz (CWKS) — 210,5 (74 i 75,5 m), 3) Węgrzynkie- wicz (Sparta) — 208 (71 i 72,5 m); Kombinacja norweska: 1) Kowal- ski (Gw.) — 446 pkt., 2) Krzeptow- ski (CWKS) — 442, 3) Raszka (Start) — 436,6; bieg — 12 km: 1) Mateja (Kol.) — 44,06, 2) Kwapien (Gw.) — 44,57, 3) Rubis (Gw.) — 45,05.

Hokej: I liga — ŁKS — Gwardia (Stalino) — 9:2, Start (Stalino- gród) — Sparta (Nowy Targ) — 5:2; II liga — CWKS (Bydgoszcz) — Włókniarz (Zgierz) — 16:0, AZS (W-wa) — AZS (St-gród) — 6:3, KTH (Marymont) — 14:2, Sparta (Cieszyn) — Unia (Wyry) — 5:1.

Podnoszenie ciężarów: Między- narodowe spotkanie ZS Kolejarz — F. S. G. T. — 1:6; kontrolne za- wody w Tomaszowie — 3 rekordy Polski: w lekka — Czepulkowski (AZS) — 112 kg w wyciskaniu, lek- kocieżka — Roguski (CWKS) — 120 kg w rwaniu i 390 w trójboju.

Zapasy: I finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski: CWKS (W-wa) — Unia (Swarzędz) — 7:1.

Szermierka: Turniej klasyfika- cyjny florecistek: 1) Włodarczyko- wa (Stal), 2) Mlichowska (CWKS), 3) Pawłowska (Gwardia).

Stalowcy wykonali plan

Rada Okręgowa ZS Stal w Pozna- niu zameldowała o wykonaniu w dniu 15 bm. rocznych zadan pla- nowanych. Zaplanowano ilosc czlo- kow 7.894, a osiagnieto 7.899, SPO — 1.169, a zdobyto — 1.471; na za- planowanych klas sportowych — 1.750 — uzyskano 1.758.

Ilosc zaplanowanych SPO oraz klas bedzie do konca roku powaz- nie jeszcze przekroczona, gdyż za- latwianie dalszych formalnosci trwa. (x)

rej autorem byla chimeryczna dzupyna ŁKS-u. Lodzianie w sobote ulegli warszawskim a- kademikom 72:83, w niedziele zas pokonali niespodziewanie przodownika rozgrywek — CWKS (W-wa) 56:50.

Dość nieoczekiwanie prze- grali rowniez poznańscy Ko- lejjarze z groźnym na wlas- nym boisku AZS-em Toruń — 73:87. Gospodarze rozegrali naj- lepszy mecz w tym sezonie. W dzupynie poznańskiej dal sie odczuc brak Pudelewicza. W szczytowej formie utrzymuje sie nadal Blewaska. Wyniki po zostalych spotkaniach: Sparta Łódź — CWKS W-wa 66:77, Polonia W-wa — Gwardia Gd.

72:57, Sparta Łódź — AZS W-wa 69:93, Polonia W-wa — Sparta Gd. 65:50. Po niedziel- nych spotkaniach w rywaliza- cji o wicemistrzostwo prowa- dzi na razie AZS W-wa przed Kolejjarzem i Wisla, a degra- dacja najbardziej zagraza be- niaminskom I ligi Sparcie Łódź i Gwardii Gd. (1)

TABELA			
1. CWKS (W-wa)	14	12	1024:782
2. AZS Pol. (W.)	13	9	843:737
3. Kolejjarz (P.)	13	8	913:822
4. Wisla (Kraków)	12	8	772:717
5. Polonia (W-wa)	14	8	957:943
6. AZS (Toruń)	11	5	740:753
7. Sparta (Gdańsk)	13	5	720:825
8. ŁKS (Włokn.)	13	4	771:840
9. Sparta (Łódź)	13	3	822:1004
10. Gwardia (Gd.)	13	2	666:827

Awans Budowlanych...

Trzy walki w czasie meczu bokserskiego o mistrzostwo II ligi między warszawską Gwar- dia i Budowlanymi (8:12) sta- ly na bardzo dobrym poziomie technicznym. Byly to pojedyn- ki Litkego z Hajduga, Kacz- marka z Ludwigiem oraz Szkudlarka z Ponantą.

Litke tym razem spisal sie świetnie i po emocjonującym spotkaniu nieznacznie pokonal swego rywala. Walka byla czysta, a obydwa bokserzy za- demonstrowali dawno nie ugla- dany w Poznaniu wysoki zasob umiejtnosci bokserskich. Dla- tego chociazby warto bylo przyjsc na mecz. Kaczmarek walczył jak zwykle skutecznie i z charakterystyczną dla siebie dynamiką. Przeciwnik jego — Ludwik okazal sie niespodzie- wanie niezłym bokserem i przy- czynil sie w duzym stopniu do tego, ze pojedynek byl intere- sujący.

Szkudlarek z młodszym Po- nantą przegrzal z nim na punk- ty. Warszawianin zawdzięcza swoje zwyciestwo wiekszej szybkości i byskawicznemu refleksowi. Niespodzianką nr 1 meczu byla porazka Mocka z wykazującym stale postępy Szukalą, który po kryzysie przeżył w I rundzie prze- szedł do ataku i uzyskal wy- razną przewage nad przeciwni- kiem. Dzięki zwyciestwu 12:8 Budowlani wysuneli sie na 6 miejsce w tabeli II grupy.

Przed meczem z okazji 25-le- cia pracy w boksie — wręczo- no trenerowi Rogalskiemu dy- plom uznania oraz złożono ser- deczne zyczenia dalszej owoc- nej pracy dla dobra naszego boku.

... i Włókniarza

Kalisy Włókniarze zrewan- żowali sie lodzkim gwardzi- stom za porażkę poniesioną w I rundzie rozgrywek wygrywa- jąc 13:7. Punkty dla Włóknia-

Znawca

Coraz aktywniejsi wielkopolsy ping-pongisci rozegrali w Gnieźnie w konkurencji męczyzn między- miastowe spotkanie Poznań — Gdańsk. Po wyrównanych grach zwyciezyl Poznań — 6:4. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tomczak, Rudzki i Kowalczyk.

Czerodniowe, ogólnopolskie in- dywidualne mistrzostwa szachowe ZS Gwardia męczyzn przyniosly zwyciestwo Wilchowskiemu (War- szawa) — 11,5 pkt. przed Nakoniecz- nym (Gdańsk) — 11 pkt. i Macz- kiem (Kraków) — 10,5 pkt. Turniej byl jednoczesnie spotkaniem kla- syfikacyjnym.

Osemka zapaśników AZS poko- nala w ostatnim meczu o mistrzo- stwo klasy A niemniej rewelacyj- ny zespol pobiedzkiego Startu — 5:3. Punkty dla barw akademików, którzy zdobyli tytul mistrza w po- znańskiej klasie A, uzyskali: J. i M. Osiecy, Walkowiak, Mager i Brianski. Drużynie Startu przy- padl tytul wicemistrza.

Dwa mecze rozegrali reprezen- tanci Poznania w siatkowce mę- czyzn i kobiet w nowooddanej do- użytku sali gimnastycznej Liceum im. Kasprzaka. W obu spotkaniach reprezentacja Bydgoszczy ulegla gospodarzom — 2:3. Na lepszym po- ziomie stal mecz męczyzn, w któ- rym z miejscowych wyrznilni sie: Matuszewski i Natkaniec. Z po- znańskich zawodniczek na dobra ocenę zaslugily — Sprawka i Go- rzela.

za wywalczyli — Swoerczyk, Cozaś, Obała, Ścigala, Wal- czak, Grzelak i Warczak (re- mis). Najlepszą walkę stoczy- li Kolecinski z Deliszem (G). Wygral Delisz. Włókniarze a- wansowali na II miejsce w ta- beli wyprzedzając jednym punktem Stal-Radom. Bravo!

TABELA			
1. Gwardia W-wa	9	13	96:84
2. Włókniarz Kalisz	9	11	97:87
3. Stal Radom	8	10	88:72
4. Sparta Ziębice	9	10	87:91
5. Gwardia Łódź	9	8	86:94
6. Budowlani Poznań	9	6	85:93
7. Stal Łabędy	9	6	74:86
8. Brda Bydgoszcz	9	6	83:99

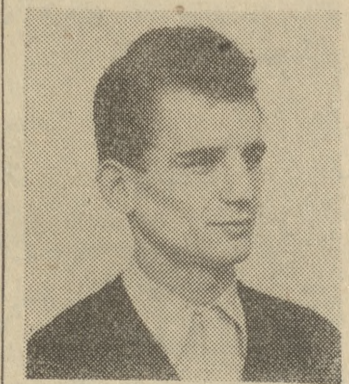
z boisk SWATA

Międzypaństwowe spotkania piłkarskie: Włochy — NRF — 2:1 (1:0), Turcja — Portugalia — 3:1

Drugi start węgierskich bie- gaczy w Australii zakonczył sie re- welacją. W biegu na 5.000 m zwy- ciezyl Stephens (Australia) — 14,07,2 przed Wegrami — Taborim i Ihare- rosem. 1.500 m wygral Rozsavolgyi (Węgry) — 3,54,0 przed Henderso- nem (Australia).

Na torach hokejowych Eu- ropy padly następujące rozstrzy- gnięcia: ZSR — Szwajcaria — 11:1, Banik (Ostrawa) — Harringay Ra- cers — 6:6, Moskwa — S. C. Ries- sersee — 8:1.

DLA NAJLEPSZYCH Jan Nowaczky



Fot. K. Przychodzki

Kto był w niedziele na meczu Warta — Prosna, miał mozność obejrzeć próbke jego umiejtno- ści bokserskich. Dość wspomnieć, ze ten 25-letni pięścicarz kaliskiej Prosny nie przegrzal jeszcze w I- ligowych walkach ani jednego spo- tkania, zeby wyjasnić wielu zapa- mietałym Czytelnikom „Zarezerwo- wanego dla najlepszych“, dlacze- go tym razem nasz wybor padl właśnie na Jana Nowaczky.

Boksuje od 1946 roku. Zaczę- lem w kaliskim Włókniarzu u tre- niera Winklera. Tak, wkrótce bede obchodzil jubileusz dziesięciolecia i jeszcze inny — dwusetną walkę. Mam ich poza soba juz 197, z tego 13 przegranych i 10 remisow.

No, no, piękny bilans — po- dziwiam. — Ale dlaczego akurat wybraliście boks, a nie na przy- klad...

Zanim dokonczyłem, słyszę od powiedz:

— Uważam, ze boks to sport me- ski, wyrabiający silę woli, hart ducha, „pomysłunek“... Człowiek, zdany w ringu tylko na własne siły, i to nie tylko pięści, lecz tak- że głowy, uczy sie podejmować na tychmiastową decyzję. Taka szko- la przydaje sie w zyciu.

— A propos! Jak sie układa Wa- sze zycie osobiste?

— Dziękuję, dobrze. Zenię sie. Za trzy tygodnie.

Po sezonie I. a. w Wielkopolsce⁽⁷⁾

Skoki

Wytnij i zachowaj!

W dal

r. Pol.: Krzesińska (Sp. Gd.) 6,12
r. okr.: Gaweł (Warta) 5,60
przec. okr. 10 najl. w 1954 r. 5,09
przec. okr. 10 najl. w 1955 r. 5,04

1. Gaweł (Warta) 5,60
2. Ciastowska (AZS — Poznań) 5,19
3. Nogaj (AZS — Poznań) 5,13
4. Eleganckiyk (Prosna Kalisz) 5,10
5. Staniewska (Gw. Poznań) 4,97
6. Przybylska (Gw. — Poznań) 4,95
7. Trzęsowska (LZS — Poznań) 4,93
8. Piaskowska (Stal — Ostr.) 4,87
9. Miklasz (Warta — Poznań) 4,86
10. Szkudlarek (Unia — Poznań) 4,82

Wzwyż

r. Pol.: Krzesińska (Sp. Gd.) 1,62,5
r. okr.: Gaweł (Warta) 1,53
przec. okr. 10 najl. w 1954 r. 1,46,7
przec. okr. 10 najl. w 1955 r. 1,42

1. Gaweł (Warta) 1,52
2. Białkowska (AZS — Pz) 1,48
3. Konior (AZS — Poznań) 1,45
4. Gębaczka (LZS Wolsztyn) 1,40
5. Kotówna (AZS — Poznań) 1,40
6. Nowak (AZS — Poznań) 1,40
7. Eleganckiyk (Prosna Kal.) 1,40
8. Przybylska (Gw. — Poznań) 1,39
9. Kieliszewska (Zryw — Pz) 1,38
10. Zydorowicz (Start Poznań) 1,37

Przed utworzeniem wojewódzkiej ligi piłkarskiej

Sprawa utworzenia woje- wódzkiej ligi piłkarskiej ma wielu przeciwników, szczegol- nie wśród działaczy woje- wództw zielonogórskiego i szczecińskiego, dla których wy- stępy czołowych zespolow Poz- nania stanowiły zawsze dużą atrakcję. Utworzenie woje- wódzkiej ligi piłkarskiej w Po- znaniu złożonej z 12 drużyn li- gi międzywojewódzkiej (Szcze- cin, Zielona Góra, Koszalin) — jak twierdzi przewodniczący PLW — Nawrocki — niewąt- pliwie wpłynie na obniżenie poziomu.

Z chwilą przeprowadzenia reorganizacji będziemy w naj- bliższym roku mieli 9 lig woje- wódzkich i międzywojewódz- kich. Jeżeli w skład wojewódz- kiej ligi wejdzie 12 drużyn — wówczas z klasy A zaawansują Ostrowia, Kolejarz Rawicz, Stal Pomet (Pz) i jeden z ze- spolow — zwyciezca w elimi- nacji — Sparta Luboń lub Unia Chodzież. (x)

— Przyszła żona nie będzie mia- la nie przeciwo boksu?

— Gdzież tam! — wykrzykuje. — Lubi sport jak rzadko która ko- bieta. Zresztą innej żony bym so- bie nie brał.

— Narzeczona pracuje?

— Tak, oboje pracujemy nawet w tych samych zakładach — WSK w Kaliszu. Żona jest technikiem kooperacji, a ja — kontrolerem technicznym.

— W ciągu bez mała dziesięciu lat zebralo sie pewnie niemalo po- ważniejszych sukcesow sporto- wych, co?

— Dwa razy zdobyłem mistrzo- stwo okręgu poznańskiego i raz — Dolnego Śląska. To te największe.

— Prócz boku i pracy zawodo- wej macie zapewne jakieś zainte- resowania prywatne?

— Pasjami lubię czytać. Przede wszystkim Mickiewicza i, może sie Wam wyda trochę dziwne takie skojarzenie, literaturę sensacyjno- kryminalną. Nie przepuszczę też żadnej okazji zobaczenia filmu. Pytacie jeszcze, co chcielibyście wiedzieć, redaktorze, chętnie od- powiem.

— Właśnie, co jeszcze... — mó- wię nie bardzo zdecydowany, któ- re pytanie zadać: czy o Kaliszu, czy też o samej drużynie Prosny...

— Decyduję się na to pierwsze:

— W Kaliszu duze zainteresowa- nie boksem, prawda?

— O tak! Kalisz — to miasto bok- serskie. A co najważniejsze, mło- dzież garnie sie do boku. Ja tez chciabym w przyszłości, po zako- nieniu kariery zawodniczej, po- święcić sie pracy nad podniesie- niem naszego boku — mówi to- rem, z którego przebiega troska o rozwój tej dyscypliny w swoim mieście.

— Czy jako trener? — pytam.

— Raczej nie. Może jako sędzia lub po prostu — działacz. Takich też potrzeba.

Rozmawiał: M. FLEJSIEROWICZ

Skorupka nie zawsze nasiąka złem

Barbara Bartkowiak ma niebieskie oczy, włosy koloru słomy przeszlifowane słońcem i z pewnością nie wiele nad piętnaście lat. Cera ma jasną, z tych, które się łatwo rumienia. Potwierdza się to zresztą kilkakrotnie w czasie naszej rozmowy. Nie trudno wyobrazić ją sobie na owym pamiętnym dla niej apelu, o którym opowiadał mi profesor Wacowski.

Dziewczeta stały pewnie wtedy na korytarzu, równie w dwóch szeregach, z głośnikami płynęły słowa komunikatorów i nagle: „... w bie żącym tygodniu za wzorową zbiorczą złomu i sprzedaż metali kolorowych nagrodzona została Barbara Bartkowiak książką pt. „Bezkrwawe io- wy...”. Widzę Basię jak stoi nie podnosząc oczu, rumie- nując wypływając jej na policzki, ręce wplątują jej w granato- wy jedwab fartuszek i mię- toszą go niemiłosiernie.

No, powiedzcie: Czy można za- chować spokój, gdy w chwili o- czy na nią są w tej chwili zwró- cone, gdy słów komunikatu słu- chają nie tylko przyjaciółki z jej klasy, ale wszystkie koleżanki i koledzy, ze wszystkich klas, na wszystkich piętrach wielkiego bu- dynku szkolnego.

Wtedy Basia stała w pasach, choć w głębi ducha głęboko o siebie zadowolona i już nie żałuje, że naraziła się na gniew mamy, kiedy to postanowiła zabrać z kuchni miedzianą moździerz i za- nieść go do szkoły. Ojciec wziął zresztą jej stronę, a gniew matki wkrótce minął i także się zgodzi- ła. Moździerz i tak leżał bezuży- tecznie. A ważył 400 gramów! W tym momencie Basia stanowczo postanawia gorąco poprosić wuj- ka, by pozwolił jej jeszcze raz poszperać w swoim warsztacie. Tam tyle można wynaleźć niepo- trzebnych rzeczy! Trzeba też be- dzie strych ponownie przesukać. Sąsiedzi co pewien czas wyrzuca- ją tam różne zużyte już albo ze- psute metalowe przedmioty. Zno- wu dostanie parę złotych. Zebrała już tych złotych wieść pięćdziesiąt! Wszystko za złom! Tatusi jeszcze coś doda i będzie miała nową teczkę. Tak, i tatusia też trzeba

tekli się nie zmieścił, jedynie pod pachą można przewieźć. A rano w pociągu łok, ludzie się złością, bo ten i ów się czasem ukłuje. Ale Janinka gwałtownie marszczy czoło. Niech tam, jak się ktoś ukłuje to się odsunie i przynajmniej jest więcej miejsca. Pelerynę musi mieć. Szkoda gadać.

Trudno w to uwierzyć, ale głos- nik, który przekazał Basi sło- wa radości dla niej komunikatu, ma także bezpośredni związek ze złomem. Wzruszając ramiona- mi? A właśnie, że tak. Bo nie z czego innego, ale z funduszu u- zyskanych ze sprzedaży zebranego złomu zakupiła szkoła potrzebną aparaturę wraz z radiem i adapte- rem, głośniki wiszące na koryta- rzach i w klasach i opłaciła radio- fonizację całego gmachu.

Nie jest to jedyna korzyść. Prze- ciennie ze zbiorów złomu uzyskuje szkoła około 6 tysięcy złotych rocznie. W tym roku będzie chyba więcej. To są poważne kwoty. W szkole można na każdym kroku zaoszczędzić rezultaty zbiorów. Jeśli w gabinecie chemicznym zna- lazł się nowy szafy i dodatkowy zestaw szkła laboratoryjnego — zbiorce należy to zawdzięczać. Po- dobnie w świetlicy. Kilimy na ścianach, firanki w oknach, na stołach serwety i wazon- y. Ozdobne kwiaty na koryta- rzach. Reprodukce Wyczółkow- skiego na ścianach internatu.

Uczniowie korzystają ze swej żmudnej pracy zbieraczy w na- jroźniejszy sposób. Do szkoły przy- wozili się codziennie obiady z da- lekiego internatu. Być może nie da- łoby się opłacić przewozu, gdyby nie postadanie tak okazałych do- datkowych funduszy. Zimą mło- dzież ma dostawać codziennie her- batę. Planuje się w najbliższym czasie urządzenie porządnej biblio- teki. Nowe szafy i książki (głównie literatura młodzieżowa, po- doźnicza) będą kosztowały 5 tys. złotych. Znowu pokryje to zbior- ka.

Trzeba przyznać, że mgr Michał Wacowski, wy- kładowca chemii, umiejętnie prowadzi zbiorczą, stosując

środki, które pociągają mło- dzież. Oczywiście najpierw jest „konkurent”. Każdy uczeń musi w ciągu roku przynieść pewną ilość złomu, makulatury, szkła, itp., a pieniądze z tego przejmują Komitet Rodzicielski.

Dopiero potem idzie „skup”. Za ponadplanowe ilości uczniowie połowę wartości otr- zymują w gotówce, a dru- gą połowę — szkoła, prze- znacząc ją jeszcze ze swojej „pul” 12% na nagrody dla uczniów. Tak więc istnieje co tygodniowa nagroda książ- kowa „dla najlepszego zbier- racza”, są konkursy z nagro- dami. Konkursy prowadzi się jednak tylko dla „pierwsza- ków”. W wyższych klasach są już przyzwyczajeni do zbier- rania. Na apelach publicznie wymienia się najlepsze.

Nie na tym koniec. Profe- sor Wacowski na swoich lek- cjach wskazuje jakie znacze- nie ma zbiorczą dla naszej gospodarki. Mówi o hutach, które potrzebują surowca, o miedzianych dachach sta- rych ratuszów i kosciół, które odbudowujemy, dewi- zach, jakie państwo oszczęd- za dzięki trudowi drobnych, uczniowskich rąk.

Pozostaje jeszcze przypom- nieć znane przysłowie: „Czym skorupka za młodu nasiąk- nie...” — ale w tym wypadku z pozytywnym zakończeniem. Otóż jestem pewny, że ci, którzy w ciągu czterech lat pobytu w szkole wyróżniają się w zbiorce surowców, nie będą już nigdy marnotraw- cami, że w życiu zawsze za- stanowią się nad każdą rzec- zą, którą mają w rękach, i że w- ruczą ją z czunością na do- bro własne i społeczne, to wdrożenie do oszczędzania, które młodzi wyrabia w so- bie poprzez szkolną zbiorczą surowców odpadowych, wy- daje mi się właśnie tej zbior- ki efektem najpiękniejszym.

Mieczysław SKĄPSKI

Kto wygrał w konkursie „Zbieramy makulaturę dla przemysłu“?

Poniżej podajemy dalszy ciąg listy nagrodzonych w konkursie pod hasłem „Zbieramy makulatu- rę dla przemysłu”. Nagrody te wygrali: rowery wyścigowe — K. Maślak Czempin, B. Sierszula Les- zno, M. Poznaniak Rogoźno, Z. Żurkowski Miedzychód; wyży- maczki — A. Robinska Kościan; tapczany — A. Górowska Kalisz, H. Piłowska Poznań, Z. Garst- kiewicz Poznań, H. Długoszewska Kępno, H. Bejma Piła, K. Pakula Kalisz; komplety mebli kuchen- nych — A. Nowak Poznań, J. Ku- bas Poznań; B. Gapski Drawsko pow. Poznań, J. Skotarek Poznań, W. Drygas Chocicza; rowery dzie- cięce „Bałtyk” — G. Wojtkowiak Poznań, A. Skierski Poznań; apa- rat fotograficzny „Start” — W. Kubacki Ostrów Wlkp., zegarek na rękę „Hermes” Jan Rup Trzcia- nka, odkurzacze uniwersalne — W. Świątkowski Golańcz, express do parzenia kawy — St. Chalkiewicz Pudliszki; walizy z filtry — T. Kwa- czyńska Kościan, St. Pospieszyska Kalisz, J. Kudliński Chelmo; komplety bielizny damskiej — F. Szymański Poznań, M. Rączek Gniezno, St. Eyzop Gostyn, K. Hildebrand Nowy Tomyśl, Z. A- damczak Damasławek; szkoła pod- stawowa, K. Paterski Poznań, L. Berkowski Ujście, M. Piotrowski Poznań, J. Menzel Nekla, Cz. Dziubka Gostyn, E. Jutkowski Poznań, F. Jankowiak Zakrzewo, A. Aleksandrak Ostrów Wlkp., A. Kwieciński Poznań, J. Zawada Poznań, M. Chranowska Wągro- wiec, L. Stobiecki Poznań, K. Kła- czyńska Srem; komplety garnków kuchennych aluminiowych — W. Hubert Poznań, St. Marszał Golańcz, A. Łukasik Woźniki, M. Skrzypczak Jarocin, Z. Sapikow- ski Ostrów, J. Bielewski Środa Wlkp., Z. Witold Zbąszyń, A. Za- górowska Ostrów, F. Gerondorf Nekla, M. Nawrot Górka, Br. Po- turała Konin, R. Mantelaty Ka- lisz, A. Starzyński Leszno, E. Kniśka Trzciańka, M. Kowalski Jarocin, J. Stróżycki Poznań, M. Pawłowska Kalisz, W. Nędzyń- ska Poznań; para perlonów — J. Ziemińska Poznań, K. Kor- czak Ostrów, L. Kroma Porajów, Z. Lameta Poznań, Br. Gurszew- ska Poznań, E. Rzepka Leszno, M. Ratajczak Poznań, F. Grzelak Wolsztyn, T. Kłauza Poznań, J. Biechof Chodzież; teckiz skórzane — A. Osifski Poznań, H. Blimel Poznań, C. Weigand Kalisz; budzi- ki — W. Sternal Poznań, S. Bana- szak Poznań, B. Chudak Poznań, J. Nowakowska Poznań; papeteria: — G. Dobkiewicz Poznań, E. Ko- morowicz Poniec, Z. Janicki O- strów, M. Hańczura Konin, M. Kowalkiewicz Kamienna, R. Ma- jucki Poznań, W. Dutkiewicz Golec, M. Garczuk Koźmin, H. Wróbel Ostrów; kasety z perfuma- mi — K. Maselkowska Leszno, P. Bernacki Jarocin, A. Jerzyński Ja- rocin, J. Pawlica — F. Frygiel Polajewo, St. Zieliński Golańcz, W. Strojna Poznań, St. Szymczak Cielec, K. Maciejewska Poznań, Z. Sokół Kalisz; kasety z przybo- rami do gotowania — W. Urbanak Poznań, M. Gołabek Poznań, B. Kazewicka Witoldowo, T. Chmu- rowicz Gostyn, F. Kowalka Łub- nica, W. Drożdż Piła, B. Kamiń- ska Mosina, W. Albrecht Wrze- śnia, G. Jach Poznań; wędka z ko- lowrokiem — T. Ratajczak Dol- ski; lampa srebrna gabinetowa — R. Będziński Poznań; skórzany nese- ser — G. Słega Rogoźno; żelazko elektryczne — B. Rybak Poznań; puderniczka — I. Duczmal Poznań; komplet popielniczek (6 szt.) — S. Wyżajak Silejewo; wazon kry- stałowy — J. Wyrwa Kościan; kupon jedwabiu na sukienkę — M. Lange Poznań; wyżymaczka — J. Łabędzka; komplet do palenia — J. Hnalych Ostrów; komplet sztućców (6 os.) — T. Piątek; ze- gar gabinetowy — T. Wiatrowski Zagórz; torba damska — A. Paw- lak Piaski; zegarek na rękę „Ro- daniel” — T. Nowak Łaski; wlec- ne pióro chińskie — Zb. Ochędal- ski Koło.

Dalszy ciąg listy nagrodzonych podamy w najbliższym numerze

Pracownicy poszukiwani

Techników na stanowiska kierownika technicz- nego i kierowników budów zatrudni zaraz Miejs- kie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulechowie, ul. Walki Młodych nr 1. Reflek- tuje się wyłącznie na pracowników o pełnych kwalifikacjach. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3844

Lekarza weterynarii i technika budowlanego (siły kwalifikowane) zatrudni Stacja Selekcji Roślin Nagradowice, p-ta Kleszczewo, pow. Śro- da Pozn. Podania wraz z życiorysem kierować pod wyżej wymieniony adres. K3849

Inżyniera z praktyką w dziedzinie mekhaniza- cji urządzeń chłodniczych — ciepłych na stano- wisko gł. inżyniera przyjmą Zakłady Mięsne w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia do sekcji kadr. K3857

Planistę z wyższym wykształceniem oraz 16 ro- botników do ręcznego wyładunku i załadunku węgla przyjmą Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego Poznań, ul. Grobla 15. Uposażenie dla robotników od 1100 zł do 1.600 zł. K3865

Stolarzy młynskich do prac remontowych w mły- nach gospodarczych na terenie województwa poznańskiego poszukujemy zaraz. Zgłoszenia kierować do Rejonowego Przedsiębiorstwa Mły- nów Gospodarczych Nowy Tomyśl, pl. Niepod- ległości 1. K3874

Technologia przyjmą z dniem 1 lutego 1956 r. Kępińskie Zakłady Terenowego Przemysłu Ma- teriałów Budowlanych z siedzibą w Ostreszo- wie, ul. Chmielna 1 (ceglarnie i kaflarnie). Upo- sażenie wg. Układu Zbiorowego. Zgłoszenia kie- rować pod adresem przedsiębiorstwa. K3875

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamie- nice, kupno, sprzedaż, zafa- towania solidnie „Union” Poz- nań Nowowiejskiego 9. 20475g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 21000g

Parcele, domki wille, kupno, sprzedaż, zafa- towania „Osado- pol” Poznań, Nowowiejskiego 5. 21243g

Kamienice komfortowe, domki handlowe wille domki jedno- rodzinne oraz parcele, poleca, poszukuję: Hinz, Poznań, Piękary 19. 21653g

Parcele w Poznaniu, w cenie od 20.000—30.000 zł kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 21932g

Parcele budowlane w okolicy Dąbrowskiego przy ul. Bużań- skiej, z powodu wyjazdu, sprze- dam. Wiadomość: Poznań, Wrocławskiego 9, m. 13. 22049g

Płynie poszukuję do kupna domku jednorodzinnego z ogro- dem na przedmieściu lub w o- kołicy Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dnia 21959g

Ogrodniki oddam w użytko- wanie kilka hektarów ziemi z budynkami (peryferie Poz- nania). Oferty Biuro Ogło- szeń Świerczewskiego 3, dnia 21979g

Punkt przyjmowania

skór futerkowych

do wyprawy

zawiadamy, że w czasie od 23 bm. do 10 stycznia 1956 będzie nieczynny. Poznań, Rokossowskiego 279. 22088g

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drow- niane autka koszykowe cze- skie ceratowe spacerówki na łożyskach, meblowe giete oraz łalkowe polecają: Bra- cia Chojnacy Poznań, Wro- cławska 25. 19894g

Sprzedaż przenośne, kaflowe kotłownię na węgiel. Poznań, Kra- szewskiego 28, plac. 21681g

Wózki autka koszykowe, ia- kierowane (Warszawa) dla lalek, zabawki, poleca Lesia- ski, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku, 21410g

Sprzedaż samochodów osobowy „Stoewer Greif” z częściami, zapasowymi, Sylwester Brze- ski, Nowa Sól, Dzierżyńskiego 8. 31705p

Okna barokowe, większą ilość sprzedam. Oferty Biuro Ogło- szeń Świerczewskiego 3, dnia 21927g

Radiole (szafka orzechowa) sprzedam. Poznań, Engla 22, m. 8. 21934g

Gabinet dentystyczny w mie- scie powiatowym, dobrze za- prowadzony, z powodu zmiany warunków rodzinnych, sprze- dam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 21931g

Radio „Stern” dwugłośniko- we nowe, aparat fotograficz- ny, światło 3/4, sprzedam. Poznań, Saperska 5, m. 2a. 22058g

Adapter szwajcarski „Pail- iard” szafkowy, z wzmocnia- czem dwugłośnikowym, z 135 płytami koncertowymi, sprze- dam, 6.000 zł, Poznań, Strze- lecka 41, m. 3. 21966g

Adapter szafkowy, uniwersal- ny, z szafem „Siemens”, o- kazynie sprzedam. Poznań, Włodkowska 6, m. 4, przed Gospodą Targową. 21972g

Zegarek na rękę tanio sprze- dam. Poznań, Chwaliszewo 63, m. 1. 21980g

Wózek dziecięcy, głęboki, na łożyskach kulowych, sprze- dam. Salskowska, Poznań, Ko- ścielna 17. 21982g

Radio uniwersalne „Graetz”, sprzedam lub zamienię na ap- rat fotograficzny „Zorka”, „Fed” itp. Poznań, Koperni- ka 4a, m. 17. 21987g

Sprzedaż spawarki elektrycz- nej, 300 Amp. Poznań, Jeżycka 48, warsztat. 21990g

Akordeon 120-basowy, 11-regi- strowy, nowy, okazynie sprze- dam. Poznań, Żupańskiego 1, m. 1. 21991g

Sprzedaż sukienki ślubnej, za- granicznej, Poznań, Dzierżyń- skiego 104 m. 3, tel. 95-82. 32010p

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Marchewskiego 60a, m. 4. 32009p

Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów”

w Poznaniu

przyjmuje

zlecenia na strzeżenie obiektów

w Poznaniu, oraz w powiatach, Poznań, Szamotuły, Oborniki, Miedzychód, Cho- dzień, Czarnków, Opalenica, Piła.

Zgłoszenia przyjmują punkty usługowe: w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 8, tel. 91-17

w Poznaniu przy ul. Chelmońskiego 21, tel. 665-18. K3855

OGŁOSZENIA DROBNE

Czapki i szale wełniane, blu- zki i spodniczki jedwabne, po- lecamy w wielkim wyborze. „Femina”, Poznań, ul. Fre- dry 3, m. 7. 22010g

Sprzedaż szafy, 2 łóżka, ma- szynę do szycia „Singer”. Po- znań Dąbrowskiego 45, m. 4. 22087g

Kanarki, papugi, rybki, akwa- ria, klatki (jako upominki świąteczne) poleca: „Akwa- rium” Poznań, Rybaki 28. 22128g

Sypialnię nową sprzedam. Po- znań, Lanowa 11, m. 3, od- godz. 16—19. 22124g

Wózki dziecięce, autka drow- niane, koszykowe, spacero- we czeckie, na łożyskach kul- kowych nowoczesne, drewnia- ne, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca H. Świątek, Po- znań, Wrocławskiego 13. 22084g

Konja na biegunach, komode (do przewijania niemowląt), Poznań, plac Asnyka 3a, m. 9. 21992g

Radio 6-lampowe, uniwersal- ne, tanio sprzedam. Poznań, Polna 68, m. 1. 22007g

Rejplnckierki sprzedam. Poz- nań, Kilińskiego 1, m. 1, tre- sora psów. 22066g

Radio „Saba” 7-lampowe, sprzedam cena 1600 zł. Infor- macje: Wawrzyniak, Poznań, Marcinkowskiego 24, II ptr., od godz. 16. 22067g

Akordeon 120-bas, 5-registrów maszynę do pisania biurową „Ideal” sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 15, m. 12, od- godz. 17—20. 22008g

Obrazki próby 585, sprzedam. Poznań, Poplińskiego 9 m. 7. 22009g

Zarządowi Radzie Za- kładowej i Pracownikom WZGS, Zarządowi i Współ- pracownikom Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” oraz Znajomym, którzy o- dali ostatnią przysługę mojemu nigdy niezapom- nianemu mężowi i tatulko- wi sp.

Borysowi Moniakowi

serdeczne podziękowania składa

żona z dziećmi

Poznań, Kossaka 12.

21965g

Podziękowanie!

Panu Prof. Dr. Drewsowi Dr. Orłowski Dr. Kroko- wiczowi i Dr. Kociłowskiemu oraz wszystkim pielęgniarkom, składam serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie trud- nej operacji, staranną o- piekę i zupełne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. Florian Mikołajczyk, Wie- lichowo, pow. Kościan. 21999g

Piec C.O. 1 m² powierzchni ogrzewalnej oraz grzejniki, sprzedam. Poznań, Libelta 26, m. 3. 22061g

Niklowanie „Lenghein” oryginal- na, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 372, m. 1. 22072g

Radio „Stern” klawiszowe, nowe, sprzedam. Poznań, Nie- działkowskiego 7, m. 1. 22077g

Lokale

Studentka pracująca poszuku- je pokoju. Oferty Biuro Ogło- szeń Świerczewskiego 3, dnia 21956g

Panu solidnemu wynajmę- wspólny pokój. Poznań, Ko- ścielna 13, m. 7. 21732g

Poszukuję samodzielnego mie- skania 1 lub 2-pokojowego, z przynależnościami, do re- montu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 21988g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią przedpokojem, samodzielną, komfort, w Legnicy, na podob- ne, względnie pokój z kucha- nią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 22027g

Trzypokojowe, nowoczesne mieszkanie w Krakowie, za- mienię na równorzędne w Po- znaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 22038g

Matniństwo poszukuje pokoju warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dnia 22090g

Duży pokój z kuchnią, łazien- ką, w Mogilnie, zamienię na podobne w Poznaniu, Poznań, Langiewicza 20a, m. 17. 22094g

Helena Wencel

Kier. GKS Mosina

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 9.30 z domu żałoby. Pamięć o Niej zostanie w naszych ser- cach na zawsze. 22153g

KOLEZANKI GKS MOSINA

Za okazaną życzliwość i współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za tłumny udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego, sp.

dr. med. Donata Steina

składamy Wszystkim

najserdeczniejsze podziękowanie

żona i rodzina

Gniezno, Roosevelta 65. 21965g

Kupujcie!

KALENDARZ RODZINNY

na rok 1956

zawierający bogatą treść z różnych dziedzin życia, nauki, literatury i wiedzy powszechnej.

Cena egzemplarza zł 10.—

Do nabycia

w księgarniach „Domu Książki” K3840

Praca

Recliska do niemowlęcia po- trzeba. Kowalska, Poznań, Świerczewskiego 17 m. 6, od- godz. 9—10. 21815g

Krawcowa, najchętniej specja- lista na bieliznę, potrzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dnia 22033g

Uczelnia emerytka potrzebną do dziecka, Poznań, Nowo- wiska 18, m. 3, przy Ostro- roga. 22056g

Zguby

Zgubiono pokwitowania nr 2500—2501/2156 z dnia 12. 12. 55 wydane przez sklep komisyjny nr 29, Feliks Szat- kowski, Poznań, Polna 25 m. 23. 22065g

Zgubiono w sobotę dnia 17 bm. portfel z zawartością i pa- pierami, między innymi ze- zwolenie na prowadzenie han- dlu detalicznego, na nazwisko Jan Marchewski, Poznań, Da- browskiego 18. Uczciwego zna- lażcę proszę o zwrot papie- rów. 22103g

Dnia 17 grudnia 1955 r. zmarł opatrzony Sakra- mentami św., mój drogi mąż nasz kochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 58, sp.

Alfred Klinge

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm., o godz. 15.30 z kaplicy przy kościele św. Marcina w Swarzędzu. W smutku pogrążona żona i rodzina 22102g

Dnia 16 grudnia 1955 r. zmarła nasza koleżanka i długoletnia pracownica Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu

Antonina Kurowska

W Zmarłej straciłmy najlepszą koleżankę i nieod- żalowaną współpracownicę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm., o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. KOLEZANKI I KOLEZDY NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO V ODDZIAŁU MIEJSKIEGO W POZNANIU 22109

+

Dnia 18 grudnia 1955 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.

Józef Ullmann

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi 22146g

Poznań, Wawrzyniaka 26.

22146g

Str. 5

Ocalili 32 ha lasu

— teraz otrzymują nagrody

Ołbrzymia aula Uniwersytetu Poznańskiego nie mogła pomieścić wszystkich, którzy przybyli tu w niedzielę, by uczestniczyć w publicznym losowaniu nagród konkursu pod hasłem „Zbieramy makulaturę dla przemysłu”. Z braku miejsc na sali wiele osób słuchało przebiegu losowania przez głośniki zainstalowane na korytarzach, w dużym hallu i przed gmachem Uniwersytetu.

Ołbrzymie zainteresowanie wzbudzały bębny loteryjne. W jednym z nich znajduje się 158 838 kuponów, potwierdzających złożenie 476 ton makulatury, która ocalała od wyrebu 32 ha lasu. Można z niej wyprodukować pół miliona średniej grubości książek, w drugim z bębnow — zworki z nazwami nagród.

Podchodzą do nich Henia Dubisz, Basia Krasnowska, Basia Małeczka, Halina Pogorzelska ze szkoły TPD nr 29, by wyciągnąć po jednym kuponie i po jednym zworku z nazwą nagrody. Redaktor Leon Kulczak odczytuje ze zworków nazwy wylosowanych przedmiotów. W tym czasie przewodniczący komisji konkursowej, kierownik Wydziału Organizacyjno-Produkcyjnego WRZZ Edmund Kowalski podaje nazwiska. Na sali napięcie wzrasta. Od czasu do czasu słychać oklaski i śmiech. Los bowiem płała istnie figle. Wiele mężczyzn wygrało komplety bielizny damskiej, wiele kobiet — maszynki do golenia. Uczniowie klasy IB ze szkoły podstawowej w Zaniemyśle otrzymują... maszynę do szycia.

Losowanie dobiega końca. Rozpoczyna się bezpłatny koncert dla Czytelników — uczestników konkursu. Teraz ma głos orkiestra bra ci Renz, znany gawędziarz — Stanisław Strugarek, artyści Opery po

znańskich: Jutta Majewska, Bogusław Stańczak, Krystyna Pakulska, Henryk Busk oraz kwartet Domu Kultury „Kolejarza” w Ostrowie.

Konkurs „Zbieramy makulaturę dla przemysłu” zakończony. Nagrody można odbierać w biurach Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu, Rynek Wildecki 1. Nie odebrane w terminie — będą wysyłane pocztą.

A oto lista nagrodzonych:
Sypialnię o wartości 13.000 zł — wygrała Teresa Labuda — Kępno; motocykl WFM — Fr. Swędziński — Gniezno; wózek dziecięcy — J. Morawski — Poznań; maszynę do szycia — Szkoła Podstawowa w Zaniemyśle, klasa IB; kajak składany — Jan Rup — Trzcianka; wyżymaczkę — Mikołajek — Poznań; radio ILMENAU — Z. Michałak — Poznań i K. Szkutnicki — Wągrowiec.

Dalszy ciąg listy nagrodzonych podajemy na str. 5.

Czterokrotne wykonanie „Magnificat” — Bacha i „Requiem” — Mozarta

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Poznaniu — chcąc umożliwić jak największą ilość miłośników muzyki chóralnej usłyszenie Magnificat J. S. Bacha i Requiem W. A. Mozarta — organizuje czterokrotne wykonanie tych wspaniałych arcydzieł, a to w dniach 22, 23, 29 i 30 grudnia br. o godz. 19.15 w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Koncerty te są ostatnimi z cyklu jubileuszowych z okazji X-lecia Chóru Chłopińskiego i Męskiego. Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna oraz Chór Chłopiński i Męski pod dyktando Stefana Stulgrosza. Jako soliści wystąpią: Wanda Falak-Zielińska — sopran, Zofia Łagoda-Zawadzka — mezzosopran, Maria Bittnerowa — alt, Marian Kouba — tenor, Feliks Kosakowski — bas oraz Alfons Kamiński — organy.

Zamówienia na bilety spoza terenu Poznania na koncerty w dniach 29/30 bm. należy kierować wcześniej pod adresem Państwowej Filharmonii w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81.

Teatry

w Poznaniu: Opera — wtorek nieczynna, środa — „Pan Twardowski” (przedstaw. zamknięte), czwartek — „Legenda Bałtyku” (przedstaw. zamknięte), piątek — „Kniaź Igor”, sobota — nieczynna, niedziela — „Pan Twardowski”, poniedziałek — „Baron cygański”; Polski — od wtorku do piątku — „Intryga i miłość”, sobota — nieczynna, niedziela i poniedziałek — „Intryga i miłość”; Nowy — od wtorku do piątku — „Maturzyści”, sobota — nieczynna, niedziela — „Sprytna wdówka”, poniedziałek — „Maturzyści” (2 przedstawienia); Lalki i Aktori — wtorek i środa — nieczynna, czwartek — godz. 16.30 „Białe uszko” i „Złoty sen”, piątek — „Kichus”, sobota — nieczynna, niedziela — g. 16.30 „Kichus”;

Kina

KALISZ: Wolność — „Irena, do domu”, Stylowe — „Wolga — Wolga”; OSTROW: Przędzarnik — „Czerwona oberża”, Słońce — „Siedem piękności”; GNIEZNO: Polonia — „Gwiazdy muszą płonąć”, Lech — „Upadek Emiratu”; LESZNO: Sportowiec — „Skąd my się znamy”;

Radio

Program I
I la 1.322 m
5.11 — muzyka poranna, 5.30 — rozmaitości rolnicze, 5.50 — orkiestra dęta, 6.06 — koncert ork. rozrywkowych, 8.06 — koncert ludowe różnych narodów, 8.36 — utwory fortepianowe, 9 — szkolna, 9.30 — Nowelle: wiązanka melodii, 9.40 — dla przed szkoły — opowiadanie, 10 — Schubert: IV Symfonia c-moll, „Tragiczna”, 10.35 — „Opowieści mongolskie”, 10.55 — piękne głosy, 12.15 — muzyka rozrywkowa, 12.30 — melodie do tańca, 13 — dla wsi, 13.10 — szkolna, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — „Powstanie w Moskwie” — pogad., 16.20 — koncert rozrywkowy, 16.45 — Preludium i Fuga — c-moll — Jana Sebastiana Bacha, 17 — Z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — z melodią i piosenką przez świat, 19 — koncert ork. rozgł. pod dyr. S. Rachocznia, 19.40 — wirtuozii muzyki rozrywkowej, 20.25 — koncert symfoniczny, 21.30 — „Uśmiechy” — wiersze, 21.40 — pieśni Beethovna — śpiewa M. Drowniakówna, 22 — kronika sportowa, 22.10 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23.

Pokrótce z KĘPNA

Program wyborczy Frontu Narodowego dla miasta Kępna przewidywał m. in. położenie tzw. dywanika asfaltowego na kilku najbardziej ruchliwych ulicach o nawierzchni z „kości łbów”. Większość prac na ulicach: Szkolnej, Marcinkowskiego i Rynku już wykonano. W przyszłym roku przystąpi się do naprawy ul. Kościuszki.

W Kępnie położono w ostatnim dziesięcioleciu ponad 3 kilometry rur kanalizacyjnych. W tym roku trwają prace przy kanalizowaniu robotniczej dzielnicy miasta, zwanej „Kamczatką”.

W Chojnie zrobiono dużo

Zebrania wiejskie, sesja budżetowa oraz narady komisji gromadzkich, które odbyły się w Chojnie n. Wartą, stanowiły podsumowanie dotychczasowych osiągnięć gromady.

Jednym z najpoważniejszych sukcesów było przedterminowe wykonanie obowiązkowych dostaw zboża, co przyczyniło się do realizacji w 90 procentach planu powiatu już w październiku i do zwolnienia chłopów z miarek i odsypów. Rów nież skup żywności, mleka i ziemniaków przebiegł w br. znacznie sprawniej niż w latach ubiegłych. Tegoroczne dostawy zbożowe były o 45 procent wyższe w porównaniu z 1954 r. Po za tym wprowadzono uprawę kukurydzy, zwiększono obszar zasiewów roślin przemysłowych, wzrósł stan pogłowia trzody chlewnej — o 10 proc., bydła — o 8 proc., owiec — o 6 proc., a w 1956 r. chłopcy z bawiałami się odstawili 120 bekonów ponad plan.

W ramach akcji społecznych naprawiono 2300-metrowy odcinek drogi wiodącej do Wroniek. Usprawnieniem komunikacji była budowa promu na Warcie. W Karolewie przy współudziale pełnomocnika wiejskiego — ob. Berbeki wykonano w 100 proc. prace melioracyjne. Takie same prace oraz naprawę dróg przeprowadzono w czynach społecznych i szarwarkowych w Lubowie i Chojno-Błotach.

Chojno posiada obecnie publiczną bibliotekę gromadzką i odnowioną świetlicę, prócz tego remontowana jest sala imprezowa. Na uwagę zasługuje inicjatywa młodzieży, która wybudowała boisko sportowe.

W dziedzinie kulturalno-oświatowej ponadto należy wymienić: zorganizowanie w ca-



Fot. K. Przychodzki

H. Bednorz

(jki)

Przeżydium Miejskiej Rady Narodowej w Szamocinie wydatkowało na remont mieszkań ponad 145 000 zł. Ludność miasteczka, udzielając pomocy przedsiębiorstwu remontowo-budowlanemu, zaoszczędziła wydatków na kwotę 14 343 zł, które przeznaczono na ponadplanowe naprawy.

Ulice i chodniki w Szamocinie, co łatwo zauważyć, są co roku ładniejsze. Przeżydium MRN dokonało naprawy 85 m chodnika przy ul. Marcinkowskiego i przebrukowało 741 m² powierzchni na placu Obrońców Stalingradu. Dla zwiększenia estetycznego wyglądu miasta, Komitet Blokowy nr 1 w Szamocinie zainicjował czyn społeczny. Mieszkańcy wysadzili przy ul. Marcinkowskiego, Ogrodowej, Łąkowej i Szkolnej 800 drzewek ozdobnych, a w parku 2000 sztuk czeremchy. W roku przyszłym mieszkańcy bloku nr 1 postanowili upięknąć plac Wolności i plac Zwycięstwa Stalingradu dalszymi drzewkami.

Dorobek mieszkańców usiłują pomniejszyć miejscowi chuligani, niszcząc młode drzewka. Niewątpliwie społeczeństwo „wyjaśni” nieuczynny i niegodziwy proceder. W mieście Szamocin.

możemy się spodziewać dobrego potomstwa. Jednakowoż i tu musimy Wam zwrócić uwagę na to, że jeśli oddawane na rzeź sztuki nie będą miały welny długiej na co najmniej 2,5 cm — będziecie mieli trudności z ich sprzedażą. Dlatego że skóry z krótszym odcieniem nie będą się nadawały na kozuchy.

A teraz pomówmy o paszy dla owcy na okres zimowy. Zrozumiałe, że w żadnym gospodarstwie nie ma jej zbyt wiele. I dlatego do bry gospodarz stara się do ostatka wykorzystać wszystkie użytki do spasilenia. Dla jednej owcy na okres zimowy potrzeba: 40 kg paszy treściwej, 300 kg okopowych, 300 kg siana, 300 kg słomy. Tryk rozplodowy potrzebuje paszy treściwej dwa razy tyle, a objętościowych więcej o 1/3. Nie potrzeba Wam chyba wyjaśniać, że dla jagniąt i matek wysokokotnych za chowujemy paszę najlepszą, a zwiększona dobre siano.

Niemniej ważne znaczenie ma dla prawidłowego wychowu owcy pomieszczenie. A o tym często gospodarze nie pamiętają, myśląc, że wystarczy sama pasza. Tak nie jest. Przede wszystkim najlepiej trzymać owce w zupełnie oddzielnym pomieszczeniu, w którym nie ma innych zwierząt. I tu mała uwaga:

gdybyście nie mieli u siebie warunków do oddzielnego trzymania owiec, ułokujcie je ewentualnie we wspólnym pomieszczeniu z krowami, a nie z bydłem. Badania wykazały, że wspólne przebywanie owiec z krowami nie wpływa na owce korzystnie.

Często słyszę błędne opinie, jaka temperatura powinna panować w pomieszczeniach dla owiec. Przeważa zdanie, że „owce lubią ciepło”. Tymczasem sprawa ma się odwrotnie: owce powinny mieć chłodno (co nie znaczy — zimno), a to dlatego, że jeżeli jest za ciepło, owca nie odrasta i jest rzadsza. Uważajcie na przeciągi! Owce ich nie znoszą. Ale lubią świeże powietrze, którego dopływ trzeba zapewnić. Bo jeśli w owczarni panuje dusznota, wytwarzająca się para, po skropleniu, będzie opadała na owce i psuć welnę. Owce lubią srebro światła. Dobry gospodarz dba też o to, by owca u owiec nie spiliśniała się. Chcąc tego uniknąć, nie wolno dopuszczać, żeby zwierzęta były stłoczone. Każda owca powinna mieć jeden do półtora m² powierzchni.

Pamiętajcie, że uzyskanie dobrych wyników w hodowli owiec zależy właśnie od drobnych, a często lekceważonych wskazań.

Wypożyczamy:

żelazko — za 50 gr
rower — za 6 zł

Nie każdego stać, na kupno adapteru, roweru czy odkurzacza. Nie znaczy to, że nie będzie mógł (w Golańcy pow. Wągrowiec) z nich korzystać. Frzed paru dniami tamtejsza Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” otworzyła wypożyczalnię sprzętu gospodarskiego domowego. Członkowie spółdzielni, a także wszyscy pozostali obywatele (przy opłacie o 50 proc. wyższej) mogą za parę groszy wypożyczyć serwisy na uroczystości rodzinne, wanny do prania, żelazka elektryczne, maszynki do mięsa, odkurzacze elektryczne, kucharki itp.

W tej chwili nowootwarta wypożyczalnia ma jeszcze dużo braków w sprzęcie. Po zebraniu dorocznym i po podziale nadwyżki wypracowanej przez spółdzielnię w Golańcy — sprzęt będzie uzupełniony. M. in. planuje się zakupienie adapteru i płyt (opłata za korzystanie za dobę 6.25 zł, od płyty 13 gr), radiodiodniarki, rowerów (dla dorosłych i dla dzieci).

Niezależnie od tego, zgodnie z życzeniami miejscowych rolników — wypożyczalnia zaopatry się w takie maszyny rolnicze, jak: pompy do gnojówki, wialnie, zmijki do czyszczenia ziarna itp. Wreszcie na życzenie kobiet — wypożyczalnia będzie wyposażona w prakę elektryczną, magiel i... wózek spacerowy dla dzieci.

(p2)

To i owo

Kopalnia torfu GS Osieczna w Wojnowicach (pow. Leszno) na zaplanowanych 2170 ton wydobyla 2421 ton, wykonując plan w 111%. Dużo kłopotu dyrekcji kopalni sprawiają jednak należące do PGR-u Leszno gorzelnie i gospodarstwa rolne, które nie odbierają w terminie przydzielonego im torfu. Wskutek tego 400 ton materiału opałowego niszczeje, leżąc na placu składowym kopalni.

„Zastosowanie energii atomowej w medycynie” — oto tytuł ciekawego odczytu, który wygłosił członek TWP — prof. dr Piławski w sali Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Kurpińskiego w Lesznie.

Szereg zakładów pracy w Lesznie i powiecie leszczyńskim dokonali przesunąć pracowników administracyjnych do produkcji. Ogółem wytypowano z administracji 55 osób, z czego obecnie już 44 pracuje w produkcji.

Z chuligańskich łączki

W Lesznie, na sesji wyjazdowej Kolegium Orzekającego przy Prezydium WRN, odbyły się publiczne rozprawy odwoławcze osób ukaranych przez Kolegium PRN za pijaństwo i chuligaństwo. Przed sądem ponownie stanęli Ireneusz Grochowczak i bracia Płochowie, którzy wywołali bójkę w gospodzie. Grochowczak dotkliwie pobli Mariana Białasika. Kolegium Orzekające WRN podtrzymało orzeczenie I instancji, która ukarała Grochowczaka i Walentego Polocha grzywnami w wysokości 2500 zł, a Józefa Polocha grzywną 2000 zł.

Podczas zabawy dożynkowej w Dłużynie, kilku nietrzeźwych uczestników wszczęło awanturę i bójki. Spotkała ich za to kara: pracy poprawczej od tygodnia do 3 miesięcy oraz grzywna w wysokości 1000 zł. Kolegium WRN i tym razem zatwierdziło wymiar kary I instancji, skazującą Pytlikę na grzywnę 1000 zł, Józefa Sobockiego na 4, a Leona Sobockiego na 3 tygodnie pracy poprawczej. (R)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (dla wszystkich działów), dział informacyjny: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przysyłają placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Biuro Głosów: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 8-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu
K-6-1662



Fot. K. Przychodzki

W minioną sobotę, w godzinach popołudniowych, nastąpiło otwarcie nowej sali w Poznańskim Klubie Międzynarodowej P. i K. Salę na piętrze projektował i projekt zrealizował inż. Kazimierz Kaźmierczak, któremu dzielnice sekundowały zalogi rzemieślnicze; szczególną ofiarnością i szybką robotą wyróżnili się stolarze Dominik Woźniak, Franciszek Stoiński i Antoni Maczkowski ze Zjednoczenia nr 1 Budownictwa Miejskiego oraz Józef Koliński z Pom. Spółd. Surowców i Prac Malarzskich. Dzielnym rzemieślnikom-spółdzielcom nagrodzono w sobotę szczerymi oklaskami.

Na zdjęciu prof. UP Józef Czekalski składa Klubowi życzenia oraz większych osiągnięć w pięknej pracy nad rozwojem czytelnictwa.

Echa naszych notatek

„Dom Książki” wyjaśnia, że księgarnia w Rawiczu drogą przerzutów z innych księgarni oraz z magazynów — została już zapatrzona w brakujące pozycje historii i biologii dla klasy VII.

Inżynier BRUZDA ma głos

Myszę, że będzie pożyteczne, jeśli teraz, choć trochę późno, pogadamy o przemieszczaniu owiec. Jak wiadomo, hodowla tych pożytecznych zwierząt rozwija się w naszym województwie dobrze. Coraz więcej gospodarzy przekonuje się o korzyściach z tej galezi hodowli. Bo to przecież, poza welną, smaczną i mięsą. A z żywieniem owiec specjalnego kłopotu nie ma w najbliższych latach, dzięki poparci państwa. Ich hodowla rozwijać się będzie nadal w szybkim tempie.

Kto chce mieć sporo welny i mięsa, musi zapewnić zwierzętom odpowiednie warunki przemieszczania. Poza tym pożyby się trzeba sztuk najsilniejszych. Stwierdzono, że jedna dobra owca dostarczy nam welny więcej niż dwie marne.

Czasami nie jest łatwe wybrakowanie tych właśnie najsilniejszych sztuk. Wtedy nie ma innej rady, jak tylko zwrócić się do zootechnika Powiatowego Zarządu Rolniczego albo POMO-u z prośbą o pomoc w tej sprawie. Po dokonaniu selekcji owiec radzę postąpić tak: zwierzęta w lepszej kondycji moż na sprzedać jeszcze na chów, a na rzeź tylko całkiem słabe. Mam tu na myśli sztuki chore, albo bez zębów, czyli takie, po których nie

Owce i — zima

możemy się spodziewać dobrego potomstwa. Jednakowoż i tu musimy Wam zwrócić uwagę na to, że jeśli oddawane na rzeź sztuki nie będą miały welny długiej na co najmniej 2,5 cm — będziecie mieli trudności z ich sprzedażą. Dlatego że skóry z krótszym odcieniem nie będą się nadawały na kozuchy.

A teraz pomówmy o paszy dla owcy na okres zimowy. Zrozumiałe, że w żadnym gospodarstwie nie ma jej zbyt wiele. I dlatego do bry gospodarz stara się do ostatka wykorzystać wszystkie użytki do spasilenia. Dla jednej owcy na okres zimowy potrzeba: 40 kg paszy treściwej, 300 kg okopowych, 300 kg siana, 300 kg słomy. Tryk rozplodowy potrzebuje paszy treściwej dwa razy tyle, a objętościowych więcej o 1/3. Nie potrzeba Wam chyba wyjaśniać, że dla jagniąt i matek wysokokotnych za chowujemy paszę najlepszą, a zwiększona dobre siano.

Niemniej ważne znaczenie ma dla prawidłowego wychowu owcy pomieszczenie. A o tym często gospodarze nie pamiętają, myśląc, że wystarczy sama pasza. Tak nie jest. Przede wszystkim najlepiej trzymać owce w zupełnie oddzielnym pomieszczeniu, w którym nie ma innych zwierząt. I tu mała uwaga:

gdybyście nie mieli u siebie warunków do oddzielnego trzymania owiec, ułokujcie je ewentualnie we wspólnym pomieszczeniu z krowami, a nie z bydłem. Badania wykazały, że wspólne przebywanie owiec z krowami nie wpływa na owce korzystnie.

Często słyszę błędne opinie, jaka temperatura powinna panować w pomieszczeniach dla owiec. Przeważa zdanie, że „owce lubią ciepło”. Tymczasem sprawa ma się odwrotnie: owce powinny mieć chłodno (co nie znaczy — zimno), a to dlatego, że jeżeli jest za ciepło, owca nie odrasta i jest rzadsza. Uważajcie na przeciągi! Owce ich nie znoszą. Ale lubią świeże powietrze, którego dopływ trzeba zapewnić. Bo jeśli w owczarni panuje dusznota, wytwarzająca się para, po skropleniu, będzie opadała na owce i psuć welnę. Owce lubią srebro światła. Dobry gospodarz dba też o to, by owca u owiec nie spiliśniała się. Chcąc tego uniknąć, nie wolno dopuszczać, żeby zwierzęta były stłoczone. Każda owca powinna mieć jeden do półtora m² powierzchni.